

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. odbyło się w Pałacu Staszica pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk, powołanego przez I Kongres Nauki Polskiej. Komitet dokonał wyboru prezydium, w skład którego weszli: prof. dr Jan Dembowski — przewodniczący oraz prof. dr Kazimierz Kuratowski i prof. dr Włodzimierz Michajłow.

Komitet powołał do życia 5 komisji.

Członkowie Komitetu Organizacyjnego PAN podzielili się na 4 zespoły: nauk społecznych — pod przewodnictwem rektora prof. dr Józefa Chalasińskiego nauk biologicznych pod przewodnictwem prof. dr Anatola Listowskiego, nauk o przyrodzie nieożywionej, pod przewodnictwem prof. dr Stefana Piętkowskiego oraz nauk technicznych, pod przewodnictwem prof. dr Witolda Wierzbickiego.

Odpowiedź gen. Ridgway'a w sprawie rokowań

LONDYN (PAP). General Ridgway w oświadczeniu skierowanym do dowódcy naczelnego koreańskiej Armii Ludowej, gen. Kim Ir-sena i dowódcy naczelnego ochotników chińskich gen. Peng Teh-Hua'a, wyraził zgodę, aby rokowania w sprawie zawieszenia działań wojennych w Korei rozpoczęły się w Kaesongu, na 38 równoleżniku, w dniu 10 lipca br. lub wcześniej, jeśli okaże się to możliwe.

Jednocześnie gen. Ridgway zaproponował, aby trzej jego oficerowie łącznikowi spotkali się w Kaesongu 5 bm. z trzema oficerami łącznikowymi koreańskiej Armii Ludowej, w celu omówienia szczegółów i przygotowania pierwszego spotkania przedstawicieli obu stron walczących.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia

Wiele trudu i zachodu poświęcamy, aby umilić nasze domowe, rodzinne uroczystości. Na przykład imieniny — już na kilka tygodni przed dniem imienin czynimy przygotowania do tej uroczystości. Staramy się przy tym o drobne upominki i inne niespodzianki.

Podobnie społeczeństwo przygotowuje się do narodowej uroczystości, jaką jest Święto Odrodzenia Polski. Dlatego właśnie ludność pracująca wykruwa w warsztatach pracy Czyn Lipcowy — wiązanek kwiatów naszej produkcji, w postaci nowych domów mieszkalnych, zakładów produkcyjnych, maszyn... w postaci krajowej wytwórczości.

Do Czynu Lipcowego wzywa, jak wiadomo, załoga huty „Kościszko”, wskazując w swym apelu na wzmocnienie produkcji przemysłowej i sprawne przeprowadzenie żniw. Służenie, bo przemysł i rolnictwo to główne ogniwa naszego czynu — to przecież narzędzia i chleb, istotne fundamenty pokojowej pracy.

Na apel hutników odpowiedział cały kraj. W Poznaniu „Wiepofana” pierwsza podchwyciła wezwanie. A potem w długim łańcuchu zobowiązań stanęły Zakłady J. Stalina, warsztaty kolejowe, PMT, Zakł. Graficzne i inne. Nie ma miasta, osiedla czy fabryki, gdzieby nie podejmowano zobowiązań. W naszym województwie Gniezno odpowiedziało na apel dalej Kalisz, Konin, Leszno... W kraju: robotnicy budujący cementownię „Odra”, pracownicy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie twórcy kombinatu chemicznego w Dworakach wraz z tysiącami innych wielkich i małych zakładów pracy.

Kraj odpowiedział na apel: Każdy z nas postanowił przyczynić się do uczczenia Święta Odrodzenia swoim chociażby drobnym upominkiem.

Czyn Lipcowy, tak narażający, to już w tej chwili poważny wyznacznik naszego ogólnego budownictwa. Oznacza to sprawniejsze i szybsze wykonanie podstawowych zadań. A zadania te warte są zachodu, bo między innymi należy do nich budownictwo 10 kopalń węgla, rozbudowa zakładów J. Stalina w Poznaniu, budowa Nowej Huty, cementowni w Wierzbicy, fabryki samochodów w Lublinie, fabryki celulozy w Kostrzynie...

Lipcowy Czyn ludności pracującej spłata się nierozdzielnie z zadaniami uprzemysłowienia kraju, które są wyrazem naszej stabilizacji politycznej i gospodarczej, naszej pewności spokojnego jutra. Wprawdzie na drodze tej spotykamy trudności, ale mamy przed sobą cel potężniejszy od bieżących zahamowań, a celem tym jest pokój w socjalizmie. A to oznacza pracę spokojną, dom zaciszny, podnoszenie kultury, rozwój nauki, rozbudowę fabryk — to oznacza obfite pola, a także — wyczerpanie po pracy.

Zobowiązania lipcowe wymagają trudu, ale przecież tylko z trudu powstają kontury jutra — jasnego dla wszystkich ludzi pracy.

Niewątpliwą przyjemnością sprawia nam w dniu uroczystości rodzinnej komuś drogiemu złożyć upominek. Podobnie można powiedzieć o całym społeczeństwie, biorącym udział w narodowym upomniku lipcowym.

Przyjemność i radość ta będzie tym większa, im rzetelniej podejmiemy do naszego wspólnego czynu. (Z. N.)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VII AB

Poznań, czwartek 5 lipca 1951 r.

Nr 193 [2281]

Wszyscy do czynnej walki o pokój!

Apel do uczonych świata uchwalony przez I Kongres Nauki Polskiej

Przedstawiciele wszystkich dziedzin nauki polskiej zgromadzeni w liczbie ponad 1600 osób w Warszawie na Pierwszym Kongresie Nauki Polskiej, zwracają się do wszystkich uczonych świata z apelem o aktywne włączenie się do szeregów obrońców pokoju, o wzmocnienie wysiłków zmierzających do utrzymania pokoju na świecie.

Nauka polska, która w nowym ustroju, opartym na zasadach sprawiedliwości społecznej, zdołała dźwignąć się ze straszliwego zniszczenia spo-

wodowanego przez ostatnią wojnę i barbarzyńską faszystowską okupację, bierze czynny udział w pokojowym budownictwie naszego kraju. Odbudowaliśmy nasze laboratoria i biblioteki, nasze uczelnie i instytuty badawcze. Mimo, że niemal co trzeci naukowiec polski padł ofiarą ostatniej nawałnicy wojennej, zdołaliśmy w ciągu 6 lat pokojowej pracy podwoić liczbę naszych uniwersytetów, politechnik, akademii medycznych i innych wyższych szkół, wychować liczne zastępy młodych pracowni-

ków nauki, których kształcimy w duchu umiłowania wiedzy i postępu.

Widzimy przed sobą nieograniczone możliwości rozwoju naszej nauki a świadomość, iż jesteśmy potrzebni naszemu narodowi, iż wyniki naukowe osiągnięte przez nas służą interesom naszego narodu i całej ludzkości dodaje nam sił w naszej twórczej i odpowiedzialnej pracy.

Jesteśmy głęboko przekonani, iż na całym świecie istnieje możliwość niebywałego rozwoju nauki, która drogą poznania i opanowania praw przyrody może w sposób decydujący wpłynąć na pomyślność człowieka. Warunkiem jednak rozwoju i rozkwitu nauki jest obronienie pokoju światowego.

Jesteśmy dumni z tego, że gościmy na naszym Kongresie wybitnych uczonych innych krajów — aktywnych bojowników o pokój. Uczenci ci mogą stwierdzić z jakim przejęciem i entuzjazmem naród nasz, w oparciu o braterską pomoc naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, odbudowuje stare i buduje nowe miasta, fabryki, osiedla, uniwersytety, szkoły, żłobki. Mogli przekonać się ile może zdziałać naród, który pragnie pokoju i wierzy w zwycięstwo pokoju. Polscy uczeni pragną, by prawda ta stała się własnością wszystkich uczonych świata.

Uczni-bojownicy o pokój we wszystkich krajach reprezentują sumienie nauki światowej, która pragnie służyć pokojowi i braterskiej współpracy narodów, która nie godzi się na wpręganie jej w służbę zbrodni i wojny, organizowanej przez ciemne i samolubne siły świata, goniące za zyskiem, choćby kosztem krwi i łez setek milionów ludzi.

Obecność na naszym Kongresie uczonych światowej sławy, którzy całym swym autorytetem popierają sprawę pokoju, jest dla nas żywym dowodem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Chłopi masowo wpłacają pierwszą ratę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

WARSZAWA (PAP). We wszystkich wsiach w całym kraju chłopi masowo wpłacają pierwszą ratę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

O wysokim uświadomieniu i zrozumieniu celu pożyczki przez chłopów świadczy fakt, iż już w pierwszych dniach wpłacania subskrybowanych sum mieszkańcy wielu gromad całkowicie spełnili swój patriotyczny obowiązek. Zdarzają się również coraz częściej wypadki, że chłop, który początkowo deklarował pożyczkę w 3 ratach

— obecnie wpłaca od razu całą sumę. Według ostatnich meldunków w woj. katowickim, około 65 proc. chłopów wpłaciło już pierwszą ratę pożyczki. W wielu powiatach akcja ta dobiega końca. W powiecie będzińskim przeszło 87 proc. subskrybentów wpłaciło pierwszą ratę, w pow. zawierciańskim 85 proc., w pow. bielskim zaś ponad 82 proc.

Wielu chłopów mało- i średnioludnych samoradnie zgłasza się do komisji współdziałania, wpłacając jednorazowo subskrybowaną kwotę. M. in. małoludny chłop gminy Świerklaniec, Franciszek Piowczyk, który przeznaczył na cele pożyczki 2,5 proc. swego dochodu gruntowego, w dniu 1 lipca br. wpłacił od razu całą zadeklarowaną sumę.

Eugen'a Cotton otrzymała Międzynarodową Nagrodę Stalinowską „Za utrwalanie pokoju między narodami”

MOSKWA (PAP). W Moskwie na Kremlu w obecności licznych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego odbyło się wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami” wybitnej francuskiej działaczki społecznej i niezmordowanej bojowniczy o pokój, przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Eugenii Cotton.

Wręczając laureatce dyplom i złoty medal z wizerunkiem Józefa Stalina, przewodniczący Komitetu Nagród, członek Akademii Nauk ZSRR Skobieltyn oświadczył:

„Aktywna działalność Pani na polu mobilizacji kobiet do walki o pokój stanowi ogromny wkład do ogólnego dzieła wszystkich ludzi dobrej woli, walczących o pokój między narodami.

Bedąc jedną z inicjatorek utworzenia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i jej stałą przewodniczącą, walcząca Pani, nie szczędząc sił, z ogromnym zapałem i nieustępliwością o to, by wielomilionowa Federacja Kobiet pozostawała zawsze jednym z potężnych oddziałów obozu pokoju.

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK



Jeszcze tylko założenie fartuchów transmisyjnych do snopowizalek i można będzie rozpocząć żniwa. Należy się spieszyć, bo rzepak i jęczmień ozimy już dojrzewają. Traktorysta Ignacy Drożdża (od lewej), pomocnik traktorzysty Michał Libelt, traktorysta Czesław Stróżyk i jego pomocnik Michał Lubczyński dokonują zszywania i nitowania fartuchów. Trzeba zapieć wszystko na ostatni guzik, aby w czasie pracy nie było przestojów maszyn. Żle lub słabo zszyte fartuchy mogą w czasie akcji ulec zerwaniu a wtedy każda godzina jest droga i nie czas na reperację

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Malik przyjął delegację Światowej Rady Pokoju reprezentującą setki milionów ludzi

NOWY JORK (PAP). Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, J. Malik, pełniący w czerwcu funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, przyjął delegację Światowej Rady Pokoju w osobach: Paula Robesona i Klementyny Paolone, reprezentującej członka delegacji Uphausa, który przebywa obecnie na Kongresie Obrońców Pokoju w Chicago.

Po wręczeniu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Malikowi orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych, uchwalonego na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie, Paul Robeson złożył oświadczenie w imieniu Światowej Rady Pokoju, reprezentującej setki milionów ludzi na całym świecie, w którym wyraził głęboką wdzięczność przedstawicielowi radzieckiemu w ONZ za to, że zgodził się w charakterze przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przyjąć delegację.

Paul Robeson podkreślił, że w związku z beznadziejnym postępowaniem rządu USA, który

odmówił wydania wizy wjazdowej delegacji Światowej Rady Pokoju składającej się z 14 osób, tylko dwaj członkowie Światowej Rady Pokoju zamierzali w USA mieli możliwość odwiedzić przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Wskazując na przygotowania do wojny krajów agresywnego bloku atlantyckiego z USA na czele i na przejście Stanów Zjednoczonych od przygotowywania agresji do bezpośrednich aktów agresji, Paul Robeson podkreślił, że narody całego świata są zdecydowane pokrzyżować agresywne plany podżegaczy wojennych i zapobiec nowej wojnie światowej.

Następnie Robeson wyraził w imieniu Światowej Rady Pokoju J. Malikowi i rządowi radzieckiemu podziękowanie za wysunięcie propozycji niezwłocznego zaprzestania wojny w Korei. W zakończeniu swego oświadczenia Paul Robeson podkreślił, że wiele milionów ludzi, reprezentujących potężne siły pokoju, z radością przyjęło propozycję przerwania wojny w Korei.

Przyjmując dokumenty Malik oświadczył, że poczyni odpowiednie kroki, aby orędzie Światowej Rady Pokoju do ONZ i oświadczenie członków delegacji stało się znane wszystkim członkom Rady Bezpieczeństwa oraz, by orędzie i oświadczenia te zostały opublikowane w formie dokumentów oficjalnych Rady Bezpieczeństwa.

Malik wyraził również ubolewanie, że z powodu stanowiska władz amerykańskich delegacja Światowej Rady Pokoju nie mogła przedstawić na sesji ONZ swych propozycji w sprawach pokoju. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa podkreślił przy tym, że szlachetna idea walki o pokój ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa we wszystkich krajach świata.

Następnie odbyła się między Malikiem i członkami delegacji rozmowa na temat celów i zadań ruchu w obronie pokoju

Zwyżka cen we Francji

PARYŻ (PAP). W ciągu zaledwie 2 ostatnich tygodni notuje się we Francji nową zwyżkę cen. Ceny mąki podniosły się o 7%, cukru — o 3%, masła — o 1,4%, jaj — o 6%, suchej kielbasy — o 2%, mięsa — o 1,5% do 6,8%, pomarańczy — 18%, kalarepy — 18%, bananów — o 28%, porów — o 157%. Ceny gazu wzrosły o 14,5%. Z dniem 1 lipca cena papieru gazetowego została oficjalnie podwyższona o 26%.

Nowe władze WKW ZSL

Na niedzielnym wojewódzkim zjeździe delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu wybrano między innymi nowe władze. Skład Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL po ukonstytuowaniu przedstawia się następująco:

Prezydium WKW: Antoni Długaszkowski (Poznań) — prezes, Jan Kaj (Krotoszyn) — I wiceprezes, Tomasz Malinowski (Poznań) — II wiceprezes, Michał Szaroch (Poznań) — sekretarz.

Członkowie Prezydium: Edward Bertold (Poznań), Alojzy Piotrowicz (Kościan), Stanisław Żywień (Poznań), Teresa Chmielewa (Września) i Władysław Najdek (Nieczajno).

Członkowie WKW: Franciszek Krajniak z Wągrowca, Władysław Nowicki z Granowa, Paulina Łachowa z Ujścia, Irena Nowakowa z Poznania, Lucjan Kąszuba z Konina i Helena Nowakowa z Międzybuzia.

Zastępcy członków WKW: Franciszek Sławiński z Poznania, Aniela Czajkowska z Powiercia, Antoni Przybyła z Wolsztyna, Stanisław Michalski z Poznania i Magdalena Kowalska z Olszy.

Nowe metody pracy usprawnią produkcję o 30%

W najważniejszych zakładach metalurgicznych woj. zielonogórskiego wprowadzone zostały, oparte na radzieckich metodach i doświadczeniach pracy, nowe systemy technologii produkcji. Polegają one na zgrupowaniu zespołów maszyn i kadr fachowych wykonujących pewien stały ciąg produkcyjny, co likwiduje utrudniony dotychczas transport elementów wytwarzanych do kilku punktów w halach montażowych.

Uproszczenie transportu wewnętrzznego i utworzenie stałych „gniazd” zespołów wytwórczych skraca proces produkcyjny o 30% i zezwala kwalifikowanym siłom na obsługę kilku maszyn. (tur)

Pokłosie Kongresu

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej zakończył swoje obrady. Opustoszały sale Politechniki Warszawskiej, przez 4 dni ożywione głosami uczestników sesji publicznej Kongresu, 1200 uczonych rozjechało się do swoich warsztatów pracy, lub na zastępstwo pracą roczną wypoczynek. Każdy z nich opuszczając Warszawę wywoził z miasta pokój głębokie przekonanie, iż czynnym udziałem w pracach przygotowawczych do Kongresu, czynnym udziałem w jego publicznej sesji przyczynił się w niemałym stopniu do przestawienia nauki polskiej na nowe tory rozwojowe.

Na jakież to drogi wola i przekonaniem większości uczonych Polski, skierowana została nauka polska? Jak można sprzecyzować wyniki Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej?

Zmiana, o której mowa, nie nastąpiła w ciągu 4 dni trwania publicznej sesji Kongresu. Przez 15 miesięcy trwała uporczywa walka o to, by naukę polską oprzeć o trwałe podstawy marksistowskiego, jedynego prawdziwie naukowego poglądu na świat. I dziś już możemy powiedzieć śmiało, że przeważająca część uczonych polskich przyjęła marksistowski pogląd na świat jako fundament swej jutrzejszej działalności. I to jest najważniejszy rezultat prac kongresowych, największy, najpoważniejszy i najpiękniejszy ich sukces. To jest nowa droga nauki polskiej.

Wejście na tę drogę pociąga za sobą konieczność powzięcia decyzji, będących piętą konsekwencją zajęcia tej ideologicznej postawy.

Uczony, który odrzucił wstępną koncepcję w swej działalności, a przyjął dla niej wytyczne materialistyczne, marksistowskie — chce służyć narodowi i całej ludzkości. Oznacza to również aktywny udział każdego postępowego uczonego w walce o pokój. Dlatego Pierwszy Kongres Nauki Polskiej jednogłośnie stwierdził, iż miejsce naszej nauki jest po stronie wielomilionowego obozu walczącego przeciw imperialistycznym planom nowej wojny.

Uczony, który chce służyć swemu narodowi, nie może pracować w oderwaniu od życia tego narodu, w oderwaniu od jego najistotniejszych spraw. Dlatego uczestnicy Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej jednomyślnie zdecydowali ściśle powiązanie swych prac z pracą całego narodu budującego podwaliny pod własny dobrobyt, pod siłę i wielkość Ojczyzny.

Zespolenie wysiłków naukowych z pracą wykonywaną we wszystkich zakładach pracy i na urodzajnych polach naszego kraju może się odbyć tylko przez ściśle tych wysiłków zaplanowanie i uzgodnienie ich z założeniami narodowych planów gospodarczych. Stąd rezolucja Kongresu o konieczności powołania do życia Polskiej Akademii Nauk, placówki, która będzie kierować rozwojem wszystkich dyscyplin wiedzy, koordynować prace badawcze, nastawiając je na tory zgodne z wymaganiami gospodarki narodowej.

Takie są konsekwencje przełomu w naszej nauce. Takie są rezultaty Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej.

Po przyjęciu uchwał i rezolucji, — pora na ich szybką i właściwą realizację. Z tą myślą opuszczali sale kongresową nasi uczeni. Wrócili do codziennej pracy, pamiętając końcowe słowa listu, który Kongres wysłał do Prezydenta R. P.:

„W oparciu o chlubne tradycje polskiej nauki pragniemy służyć sprawie człowieka w braterskiej współpracy ze wszystkimi postępowymi uczonymi świata, w szczególności z uczonymi Związku Radzieckiego i demokracji ludowych. Pragniemy wraz z nimi służyć sprawie postępu i bronić pokoju, który jest niezbędnym warunkiem rozkwitu nauki.”

Mieczysław Markowski



Owszem, nie brakło kłopotów. Ale z drugiej strony — coś piękniejszego, jak dobrze wyrównana kompania, prezentująca broń? I to ostatnie pociągnięcie pedzła dowódcy: na prawo, patrz! Właśnie na ciebie patrzy setki cywilów, na ciebie, mamo, żeś trąba, mężczyźni z zawieszoną kłębem z podziwem. Kilka minut innego, niezwykłego istnienia, warto dla nich uwić się po mieście, wcześniej wstawać, podpedzać opieszale.

Poza tym ten potok uzbrojenia, które przez ręce siódmej spływało do armii. Oni sami już z pół tuzina erkaemów przyjęli. Jeden granatnik, kupę masek, cekaem na wózek. Krzepnie nasze wojsko i miło jest być tego — przynajmniej świadkiem. Szept w kasynie — że Niemcy to, Niemcy owo — nie docierają do duszy, zahartowanej tym widokiem.

Po paru dniach Potajało jakoś przestało na uroczystości chodzić. Raz Szurgot z pierwszym plutonem, raz ten fujara Wodziński z drugim jego zastępowali. Ale Wodziński zamiast „na prawo”, krzyknął „na lewo patrz!”, powodując zamieszanie na czeremonii wobec starosty grodzkiego i jednego księdza kanonika. Wtedy Markiewicz dostąpił wreszcie zaszczytu samodzielnego dowodzenia.

Potajało nie od razu odważył się trzeci pluton, konusów, posyłać na taką uroczystość. Stał przed Markiewiczem, grubo, czerwony na głowę, z wąsikami, patrzył bez zachwytu. Markiewicz wypinał pierś jak mógł, głowę dziarsko do góry zadął, trochę się uniósł na obcasach, by jeszcze półtora centymetra zarobić. Może jego spojrzenie przekonało wreszcie Potajała? Westchnął kapitan, parę słów o honorze armii powiedział, podkreślając, że ten w markiewiczowskich dloniach dzisiaj spoczywa.

Teraz w dwuseregach stoją, czekając jakiegos dostojnika. Można sobie wyobrazić — u Wodzińskiego sam starosta grodzki był obecny! Paniusie z dziećmi trąkocą półgłosem naprzeciwko. Blisko zeszło się trochę babin, trochę urwisów. Po środku mały stolik i coś długiego, przykrytego ręcznikiem. Było „spiecznij”, żołnierze przestępowali z nogi na nogę, których już się rozgadał — oczywiście, Cebula. Markiewicz stał, złączony i czujny zarazem. Zaufanie Potajała zaczynało mu trochę ciążyć. Podniósł się rozmyśleniem o tym cudownym cementie armii: dyscyplinie, Pełne, ślepe

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ujawnia potworne zbrodnie interwentów amerykańskich w Korei

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Pak Hen-En, wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia ogólnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa następujące oświadczenie:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zwraca się niejednokrotnie do ONZ, protestując przeciwko bestialskiemu gwałtom i masowej eksterminacji ludności cywilnej dokonywanym przez dowóztwo wojsk amerykańskich i lisymanowskich w Korei oraz domagał się podjęcia przez

ONZ koniecznych kroków celem położenia kresu tym zbrodniom.

Mimo oburzenia światowej opinii publicznej z powodu okrucieństw interwentów w Korei, ONZ ignoruje protesty rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, w wyniku czego okrucieństwa te

trwają i przybierają coraz większe rozmiary.

Barbarzyńskie bombardowanie i rozstrzeliwanie bezbronnych

W rezultacie barbarzyńskich bombardowań zniszczone zostały liczne miasta i wsie koreańskie, zginęły dziesiątki tysięcy mieszkańców. Wiadomo również powszechnie, że w okresie przejściowej okupacji okęgów Korei północnej wojska amerykańskie i lisymanowskie dokonywały masowych egzekucji ludności cywilnej, zamęczyły i wymordowały ogromną liczbę mieszkańców Korei północnej.

Urowadzenie przemocą cywilnej ludności

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zwraca uwagę ONZ na jeszcze jedną zbrodnię, która zajmuje szczególne miejsce w łańcuchu potwornych zbrodni interwentów i w planach ich prowadzących. Zbrodnia ta jest uprowadzanie przemocą na południe ludności cywilnej okupowanych okęgów Korei północnej, dokonywane systematycznie na szeroką skalę z rozkazu dowództwa amerykańskiego i przy pomocy bandyckich metod przez interwentów i lisymanowców.

Już w okresie odwrotu wojsk interwencyjnych w grudniu 1950 r. dowództwo amerykańskie, przewidując załamanie się swych planów podboju Korei północnej, rozkazało obracać w pustynię pozostawiane przez okupanta obszary i wypędzać ludność cywilną na południe, aby osłabić Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Tragedia wysiedlonych

Przy pomocy okłamywania, gróźb i gwałtów setki tysięcy mieszkańców Korei północnej wypędzono do prowincji południowych. Wiele z nich zginęło w drodze z głodu, zimna i chorób oraz w wyniku bombardowań amerykańskich piratów powietrznych.

Pozostałych przy życiu ludzi uwięziono w specjalnych obozach dla „uciekierów” — jak propaganda amerykańska nazywa ludzi siłą wygnanych z miejsc rodzinnych. Według wiarygodnych wiadomości, w obozach tych w okropnych warunkach przebywają setki tysięcy obywateli Korei północnej.

W jednej tylko prowincji południowej Czunczen utworzono 77 tego rodzaju obozów, w których znajduje się 908 834 mieszkańców Korei północnej.

Warunki w obozach są absolutnie nie do zniesienia. Więźniowie głodują, z powodu braku opieki lekarskiej w obozach szerzą się epidemie duru brzuszego i plamistego, ospy i dyfterytu. Codziennie ginie wiele tysięcy ludzi. Według posiadanych informacji, w obozach tych w kwietniu było 347 097 chorych. Spośród nich w ciągu jednego tylko dnia — 7 kwietnia — zmarło 2 765 osób.

Formowanie oddziałów pod groźbą śmierci

Wywiad amerykański wykorzystuje przemocą uprowadzonych mieszkańców Korei północnej dla swej dywersyjnej roboty przeciwko ustrojowi ludowo-demokratycznemu. Mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat odrywa się od rodzin i wysyła do specjalnych punktów, gdzie, po odpowiednim wyszkoleniu, pod groźbą śmierci i wymordowania rodzin — formuje się z nich zbrojne bandy, grupy dywersantów i szpiegów, celem przetrwania ich na zaplecze Armii Ludowej. Interwencji amerykańskiej i ich pomocnicy zmuszają do wykonywania zadań szpiegowsko-dywersyjnych nawet dzieci, uprowadzone z Korei północnej.

Oddziały Armii Ludowej zatrzymały wiele takich dzieci, w wieku od 10 do 14 lat, nastawianych przez Amerykanów i lisymanowców. Dzieciom tym groziło egzekucją rodziców.

Zbrodnie pod flagą ONZ

Zbrodnie dowództwa wojsk interwencyjnych, depczące elementarne prawa człowieka i powodujące masową eksterminację ludności cywilnej Korei, osłaniane są, podobnie jak inne zbrodnie interwentów przeciwko narodowi koreańskiemu — imieniem ONZ.

W związku z powyższym rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej żąda ponownie położenia kresu obcej interwencji zbrojnej w Korei, oddania pod sąd zbrodniarzy wojennych, odpowiedzialnych za zbrodnie interwentów i lisymanowców wobec narodu koreańskiego oraz powrotu przemocą uprowadzonej ludności cywilnej Korei północnej.

Apel do uczonych świata uchwalony przez I Kongres Nauki Polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

dem siły i potęgi obozu pokoju, do którego należymy.

W walce o pokój uczeni nie mogą stać na uboku. Nauka to potężna siła, ale jej znaczenie i autorytet nieuchronnie muszą upaść tam, gdzie narody dostrzegą, że nauka, zamiast służyć sprawie pokojowego rozwoju, godnego kulturalnych ludzi XX wieku, obraca się przeciwko nim, służy garście miliardów i agresorów, produkuje budzące grozę narzędzia masowej zagłady.

Walcząc o pokój walczymy o rozwój i autorytet nauki, o zaufanie do niej ze strony narodów, o możliwość swobodnej twórczości otoczonej szacunkiem ludzi, którym służy i dla dobra których tworzy. Wyrzucamy głębokie przekonanie, iż wszyscy ludzie nauki, którym drogę jest szczęście narodów, którym droga jest nauka, użyj swego autorytetu dla poparcia i wzmocnienia światowego obozu pokoju.

Wzywamy wszystkich naukowców, by poparli żądanie narodów zwołania konferencji pięciu mocarstw celem zawarcia paktu pokoju. Pozdrawiając w imieniu nau-

ki polskiej wszystkich kolegów — uczonych całego świata, wzywamy ich do propagowania idei pokoju — największego dobra ludzkości, do wychowywania w tym duchu młodzieży, z której wyrosną w przyszłości ich następcy na polu nauki.

Wzywamy ich do stanowczego przeciwstawienia się brutalnym metodom wykorzystywania nauki i naukowców dla przygotowania nowej niszczącej wojny.

Wzywamy ich do rozwijania nauki, która — jak teraz wiadać z całą oczywistością — może wszystkim mieszkańcom naszego globu zapewnić dobrobyt i kulturalne życie, godne współczesnego człowieka.

Jesteśmy przekonani, że nauka współczesna jest ogromną potęgą i od niej w poważnym stopniu zależy losy świata i ludzkości. Wielka jest wobec tego odpowiedzialność uczonego w świecie współczesnym, apelujemy do uczonych świata, aby w tym poczuciu odpowiedzialności, podjęli czynną walkę o pokój. Tak jak walczą o niego miliony ludzi pracy, a wtedy tym pewniej i tym prędzej pokój ostatecznie zwycięży wojnę.

Plan melioracji 10 tys. ha łąk i pastwisk w woj. warszawskim

Chłopi otrzymają źródło paszy dla wykarmienia przeszło 30 tysięcy sztuk bydła

WARSZAWA (PAP). Spośród wielu inwestycji wodno-melioracyjnych, przeprowadzanych w planie 6-letnim na terenie woj. warszawskiego, największą jest budowa wielkiego systemu nawadniającego i odwadniającego, który pozwoli na zagospodarowanie bagna Szeroka Biel w północnej części powiatu przasnyskiego. Melioracja objęte są łąki i

pastwiska o pow. 10 tys. ha, należące do chłopów z 40 gromad powiatu przasnyskiego. W okresie przedwojennym nie uczyniono prawie nic, aby zagospodarować te tereny, dlatego też w okolicy Szerokiej Biele należało do najbardziej ubogich w powiecie. Obecnie tereny te staną się wielką bazą paszową, która dostarczy paszy dla wykarmienia przeszło 30 tys. sztuk bydła.

W tej chwili budowane są tam kanały i rowy melioracyjne długości kilkunastu kilometrów oraz służby i przepusty służące do spłęzania wód.

W następnym etapie prac wybudowany zostanie w dorzeczu rzeki Omulwi olbrzymi zbiornik wodny o poj. 5 mil. m³, który będzie systematycznie nawadniał 6 tys. ha łąk. Dla nawodnienia łąk, wykorzysta się ponadto wody z rzeki Orzycia i Płodownicy, które połączone zostaną kanałami.

Po zagospodarowaniu Szerokiej Biele, z jak na tym terenie można będzie uzyskać trzy pokosy, a wydajność z 1 ha wyniesie przeciętnie ponad 80 q siana, tj. 10-krotnie więcej, niż przed melioracją.

Przy budowie tego największego w woj. warszawskim systemu wodno-melioracyjnego, w szerokim zakresie korzystamy z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego.

W ciągu roku 80 mil. Chińczyków otrzymało ziemię dzięki reformie rolnej

PEKIN (PAP). Do chwili obecnej reformę rolną w Chinach przeprowadzono na terenach zamieszkałych przez 285 mil. osób, tj. ponad 2/3 całej ludności wiejskiej Chin. W rejonach tych zlikwidowano całkowicie system feudalny. Dzięki reformie rolnej 80 mil. chłopów w Chinach wschodnich, środkowych, południowych, północno-zachodnich i południowo-zachodnich otrzymało od czerwca 1950 r. 10 milionów hektarów ziemi ornej. W Chinach południowo-zachodnich, gdzie 60% całej ziemi ornej stanowiło własność obszarników, obecnie całą ziemię oddano chłopom.

posłuszeństwo wobec przełożonych. Świadomość, że za ciebie myślą, że w krytycznej chwili nie nawala, nie rzuca ciebie samego, poratują. Jeszcze jedna z nami ostatniego półtorca, może najważniejsza. I teraz on właśnie, Markiewicz przeżywa gorzką dumę dowódcy. Czy nog nie pomyła, odmaszerowując? Czy nie przyjdzie im odpowiadać chórem na podziękowanie dostojnika i jak to wypadnie? Dużo kłopotu ma dowódca, teraz dopiero widać, że władza może i miła jest, ale ciężaru odpowiedzialności nie równoważy.

Czekanie przeciągało się, przy Cebuli już się zrobiło całkiem gładzi. Babiny kłóciły się zaciekle na temat długiego prezentu na stoliku: karabin? Gdzie karabin? wszyscy już mają! Może na zapas? Akurat! Gdyby na zapas, to by jednego przysłał, po co tyle luda fatygować. A im co, na rządowym chlebie, ich fatyga i tak już opłacona. Młodzieńskie takie, mój też, gdzieś pod Krakowem...

Cebula komentował inaczej: jak nam tak po jednym będą cykać, to za sto lat się cała armia uzbroi. — Nie medkujcie, Cebulo! — palnął mu Markiewicz, uznając, że czas wolę do wódcy okazać. — Na rozkaz! — Cebula służbiście stuknął obcasami.

Babiny się przybliżyły: — Ciotko, wody byście nam przyniosły, ta spiekota! — Któraś pobiegła: — Wina bym wam nie pożalowała, byle byście nas przed tym Hitlerem...

— Nie bójcie się, z tym Hitlerem, my nie Czechy — wyrwał się kapral Piskorek. — Na niego — tylko nastraszyć, sam pójdzie po rozum do głowy, nie wariat..

— Albo pójdzie, albo nie. — Cebula nie przejął się kapralowskim autorytetem. — Nam by czołgów, na wariatów to najlepsze lekarstwo...

— Czołgi dobre na szosy, u nas dla nich za ubogo, nie, panie poruczniku? — Piskorek szukał odsieczy.

— Dobrze, dobrze, nie pytlujcie. — Władza jest po to, aby obu ważniejszych po głowie trząsnąć, niech się nie stawiają. Wróciła babina z wodą. Obstąpili ją kołem, dziękowali. Okazała się wygadana: — ech, bidaki, wiadomo, piechota. Nie starczyło dla was samochodów, nie?

— A skądby zaś samochody?

— Pewnie, skąd. To tylko granatowych z Goleździnowa się woi.

— E, to ciotka w polityce obeznana?

— Jak wam gumą po karku nalażą, to i wy się obeznacie. Ja taką szkołę przeszła, u nas, na Ochocie...

— No, jak takacie madra, powiedzcie nam, będzie wojna?

— Co nie ma być? Doprowadziliście tego Hitlera, że sam nie wie, czego mu się zachciewa...

— Kto, my?

— A kto, ja? Ja krzyczałam precz, jak ichnie ministrowie przyjeżdżali, jeszcze roku nie będzie...

(14)

(Ciąg dalszy nastąpi)

Lipcowe zobowiązania pracującego chłopstwa Wielkopolski pomnożą siłę gospodarczą naszej Ojczyzny

Rolniku! Twoim zadaniem w kampanii żniwnej:

- 1 Przyspieszyć prace żniwne
- 2 Należyce wykorzystać sprzęt mechaniczny
- 3 Dążyć do obniżki kosztów produkcji

„WZYWAMY CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO WSPÓŁZAWODNICZWA O NAJSAPRAWNIEJSZE I SZYBKIE PRZEPROWADZENIE ŻNIW”.

Słowa te skierowali do braci chłopów robotnicy z huty „Kościszki”, w swym apelu wzywającym wszystkich ludzi pracy w Polsce do uczczenia Czynem Lipcowym rocznicy wyzwolenia. Bojowe wezwanie robotników z huty „Kościszki” odbiło się szerokim echem nie tylko w hutach, kopalniach i fabrykach w całym kraju, ale także i na wsi polskiej.

Jak w rękach robotniczych zobowiązania zamieniają się w nowe maszyny, nowe produkty, w sprzęt techniczny, tak szybko i sprawnie dokonane przez chłopów żniwa, przyczyniają się do dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju — staną się więc wkładem pracującego chłopstwa w pokojową budowę siły Polski Ludowej.

Już wiosną bież. roku, w okresie siewów, chłopcy woj. poznańskiego dali dowód wysokiego uświadomienia i patriotyzmu, wzywając wszystkie gromady do „siewu pokoju”. Przedterminowo przeprowadzone siewy w województwie poznańskim przyniosły Państwu wspaniały dar w postaci przeszło 170 milionów złotych oszczędności. Już wówczas, podczas realizacji zadań „siewu pokoju” okrzepł sojusz wielkopolskiego robotnika i chłopca. Podejmowane obecnie na szeroką skalę zobowiązania chłopstwa z okazji zbliżającego się dnia 22 lipca — Święta Odrodzenia, jeszcze bardziej sojusz ten pogłębia.

Hasło hutników znalazło żywy oddźwięk na wsi wielkopolskiej i zielonogórskiej. Wyrazem obywatelskiego stanowiska robotników rolnych, chłopów gospodarujących zespołowo oraz rolników prowadzących gospodarstwo indywidualną są liczne zobowiązania produkcyjne, obejmujące: zmechanizowanie i przyspieszenie prac żniwnych, należyte wykorzystanie sprzętu mechanicznego, przeprowadzenie oszczędności oraz obniżenie kosztów produkcyjnych.

Pracujące chłopstwo województwa poznańskiego i zielonogórskiego i tym razem nie zawiedzie. Na święto lipcowe przybędzie z nowym meldunkiem wykazującym pokątny dorobek zdobyty w walce o nowy chleb.

Ambicją załogi — wykonać sumiennie obowiązek obywatelski

Jako pierwsi podjęli zobowiązania pracownicy Zespołów Okręgowego Zarz. PGR Wschodnio-Poznańskiego. W ich meldunku skierowanym na ręce wicepremiera Chęłchowskiego czytamy m. in.:

„Pomni zwycięsko przeprowadzonej akcji żniwnej roku minionego — pierwszego roku realizacji planu 6-letniego, postanawiamy ze zwiększonych zadań produkcyjnych roku bieżącego wywiązać się jeszcze sprawniej, i dołożyć w ten sposób cegiełkę do budownictwa jednolitego frontu narodowego w walce o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego, stanowiącego jedno z ogniw walki o dobro i pokój mas pracujących świata.

W tym celu zobowiązujemy się:

1. przewidziany zarządzeniami i instrukcjami Ministerstwa PGR okres kośby zbóż skrócić o jeden dzień, podobnie okres zwózki;
2. przewidziane w terminie do dnia 25 sierpnia br. 50% omłotów zbóż z pola (żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa) zwiększyć o dalsze 5%;
3. 100% omłotu kwalifikowanych zbóż ozimych ukończyć do dnia 14 VIII br., czyli o jeden dzień wcześniej, a poprzez dokładne oczyszczenie ziarna i natychmiastową wysyłkę próbek do Stacji Oceny Nasion zapewnić terminowe zaopatrzenie gospodarstw własnych, spółdzielczych i chłopskich w doborowy materiał siewny;
4. przez terminowe i racjonalne wykonanie podorywek i poplonów osiągnąć lepszą wydajność z ha, co przyczyni się do wzbogacenia zasobu pasz, niezbędnych dla wzrastającego w szybkim tempie pogłowia inwentarza żywego;
5. uchwałę Prezydium Rządu oraz wszelkie z nią związane zarządzenia i instrukcje przenieść poprzez zespoły, gospodarstwa i brygady do poszczególnego pracownika.

• Fakt ten zmobilizuje nam szerokie zastępy pracowników umysłowych, rzemieślników, robotników oraz żony pracowników i robotników, którzy rozumiejąc ciężary na nich obowiązujące przyczyniają się wspólnymi siłami do zwycięskiego zakończenia tegorocznej kampanii żniwnej.

Zapewniamy Was Ob. Premierze, że Okręgowy Zarząd PGR Wschodnio-Poznański, który był jednym z przodujących Okręgów w tegorocznym „Siewie pokoju” spełni również w akcji żniwnej 1951 roku sumienne swój obowiązek obywatelski wobec mas pracujących Polski Ludowej, walczących o lepsze jutro i socjalizm.

Podejmując współzawodnictwo międzyzespolowe wzywamy wszystkie Okręgi PGR do szlachetnej rywalizacji.

Dla szczęśliwego, spokojnego jutra całego narodu

W odpowiedzi na apel hutników szereg zobowiązań produkcyjnych podjęła także załoga Zespołu PGR Kórnik. Zobowiązania dotyczące przedterminowego zakończenia żniw, obejmują m. in.:

Kośbę i zwieźienie 4 podstawowych zbóż w ciągu 10 zamiast 13 dni.

Gospodarstwo Biernatki kośbę i ustawienie żyta na 114 ha w ciągu 4 zamiast 8 dni.

Gospodarstwo Zerniki kośbę i ustawienie pszenicy na 30 ha w ciągu 2 zamiast 6 dni.

Gospodarstwo Szczodrzykowo kośbę i ustawienie zbóż jarych na 42 ha w 2 zamiast w 4 dniach.

W zobowiązaniu załogi PGR Kórnik czytamy dalej:

Brygady polowe gospodarstw Biernatki i Szczodrzykowo zobowiązu-

ją się wykonać prace żniwne — podorywkowo — poplonowe w ciągu dni 10 od rozpoczęcia żniw, stosując system szepiania maszyn.

Aby obniżyć koszty produkcji brygady polowe gospodarstw Biernatki i Szczodrzykowo zobowiązują się omłócić 100% zbóż ozimych kwalifikowanych wprost z pola, jak również 20% zbóż jarych konsumpcyjnych, u-

zyskując przez to oszczędność w roboczo-godzinach o 80%, co daje na 2 gospodarstwach w ciągu dni 10 288 roboczo-godzin równoważności 4320 zł.

Te same brygady zastępują ustawianie stert z równocześnie posywaniami, co przy 50 stogach daje oszczędność 100 dniówek, wartości 1650 zł.

Udział w Czynie Lipcowym zgłosili również pracownicy brygad hodowlanych. W walce o obniżkę kosztów produkcji zgłosili rzemieślnicy i traktorzyści. I tak np. racjonalizator kowal — Walenty Błada z gospodarstwa Kromolice wykonał taśmowy transporter elektryczny do wciągania worków ze zbożem na spichrz. Stelmach gospodarstwa Biernatki — Antoni Wojtyślak ukończył remont wozów i kół zapasowych

oraz do dnia 1 bm. przygotował sprzęt potrzebny do akcji żniwnej. Racjonalizator kowal w gospodarstwie Rogalin — Stefan Łuczak wykonał plug 2-stronny do rozorywania, oszczędzający 50% robocizny i sprzęt. Traktorzysta gospodarstwa Kromolice — Stanisław Kotecki zobowiązał się przez cały okres żniwny wysieć dziennie 20 ha zbóż — snopowiązałkami szepionymi.

Zobowiązania załogi Zespołu PGR Kórnik dadzą ogółem 18 870 zł oszczędności. W apelu załogi czytamy: „przez podjęcie wymienionych zobowiązań pragniemy przyczynić się do podniesienia dobrobytu mas pracujących i budowy szczęśliwego, spokojnego jutra całego narodu. Jednocześnie wzywamy do współzawodnictwa wszyst-

kie zespoły PGR Okręgu Poznań-Wschód o przedterminowe wykonanie żniw, a racjonalizatorów i nowatorów do jeszcze doskonalszych pomysłów.”

Odpowiedź podpalaczom świata

Zobowiązania lipcowe realizują także załogi gospodarstw Zespołu PGR Kotowo, powiatu nowotomyskiego. „Podejmujemy apel załogi huty „Kościszki” — piszą pracownicy Zespołu PGR Kotowo — dla zamianfestowania niezłomnej woli wykonania w skróconym terminie zadań wyznaczonych PGR-om przez plan 6-letni.”

W zobowiązaniu ich m. in. czytamy:

Cała załoga zespołu zobowiązuje się wzmocnić czujność nad terminowym koszeniem i czystością zbiorów, przez co nie dopuścimy do wysypania się ziarna wysokości 50 kg na ha, co w sumie ogólnej zespołu da ponad plan 1300 kg zboża.

Kombajnista Ignacy Kroll zobowiązuje się w akcji żniwnej skosić kombajnem S4 zamiast 160 ha 302 ha.

Traktorzyści Zespołu zobowiązują się przez stosowanie nocnych podorywek skrócić czas trwania podorywek o 5 dni.

Traktorzyści Zespołu zobowiązują się podnieść normy pracy traktorów przy L. B. o 15%, przy Ursusach o 20% i przy Zetorach o 10%.

Wszyscy mistrzowie kowalscy Zespołu zobowiązują się utrzymać maszyny żniwne w stanie zdającym do pracy bez pomocy zewnętrznej i tym samym nie dopuścić do przestojów maszyn żniwnych.

Wśród wielu zobowiązań dotyczących produkcji zwierzęcej znajdujemy następujące:

Franciszek Urbanek, brygadista obory w gospodarstwie Gremblewo zobowiązuje się podnieść przeciętną wydajność mleka od krowy rocznie z 3150 litrów na 4300 litrów. Dalej zobowiązuje się nie dopuścić do padnięcia cieląt, podnieść procent zacielenia do 98% w oborze. Doprowadzić oborę i jej wydajność do takiego stanu, aby w początkiem 1952 roku przejść z księgi wstępnej na księgę główną.

Franciszek Woźniak, brygadista obory mleczno-towarowej w gospodarstwie Sielinko zobowiązuje się podnieść wydajność roczną mleka od krowy z 3100 litrów na 3700 litrów. Doprowadzić oborę i jej wydajność do takiego stanu, aby w początkiem 1952 roku 50% stanu obory zapisać do księgi wstępnej.

Pracujące chłopstwo nie zawiedzie

W gromadzie Wąsowa, powiat Nowy Tomyśl, ZSCH zorganizował gromadzką naradę żniwno-omłotową, w której wzięło udział około 100 mało- i średniorolnych chłopów. Po omówieniu spraw związanych z przygotowaniem do akcji żniwnej, mało- i średniorolny chłop powziął uchwałę zobowiązującą się m. in.: Ogólny sprzęt zbóż kłosowych wykonać w terminie 10 dni, tj. od 10 do 20 lipca br. Podorywkę wykonać w 5 dni po zżęciu podstawowych zbóż oraz jednocześnie wysiać poplon na ogólnej powierzchni 80% całego arealu obsianego zbożem. Natychmiast po zżęciu dokonać omłotów zbóż kwalifikowanych oraz oczyścić ziarno i odpowiednio je zmagazynować. Omłócić i przygotować zboże do podstawy w ramach planowego skupu zboża. Przeprowadzić lustrację plantacji ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej.

Do współzawodnictwa i podejmowania zobowiązań w akcji żniwno-omłotowej pracujący chłopcy Wąsowa wezwali wszystkie gromady województwa poznańskiego.

Aby nie zmarnował się ANI JEDEN KŁOS

Z byłych mlejskich majątków rolnych Poznań utworzono w marcu br. Zespół PGR Naramowice. Do tego zespołu należy również majątek Strzeszyn. Przejeżdżając obok zauważyliśmy zachwaszone pole buraczane i pracujące na nim kobiety. Postanowiliśmy zbadać przyczynę spopierzonych zaniedbań. Okazało się, że to są skutki nieudolności, czy niedbalstwa dawniejszej administracji. Nie dokonano bowiem jesienią orki pod zboża jare i rośliny okopowe. Z konieczności musiano orać wiosną i obecnie ludzie prowadzą wyteżoną, kosztującą dużo wysiłku fizycznego, walkę z chwastami i perzem. Z tego wszyscy rolnicy powinni wyciągnąć naukę, że wiosenne orki, szczególnie pod buraki, nie przynoszą pożądanego wyniku produkcyjnego.

Powiał inny wiatr

Z chwilą zmiany administracji, nowy kierownik gospodarstwa rozpoczął pracę od zebrania całej załogi, na którym przedstawił stan zaniedbań i wspólnie naradził się nad ich naprawieniem. Załoga w sile 50 stałych robotników wraz z rodzinami postanowiła wspólną pracę przyczynić się do podniesienia gospodarstwa na właściwy poziom. Zapanował duch współpracy i współdziałania. Powiał inny wiatr. Żony robotników, które w ubiegłym roku nie wychodziły do pracy postanowiły obecnie wciągnąć się do zespołowego wysiłku celem wyrównania zaniedbań. Idący z góry przykład podziałał niewątpliwie mobilizująco. „Wszyscy poczuliśmy się odpowiedzialni za nasz majątek” — mówi robotnicy.



A oto przodownicy pracy majątku PGR Strzeszyn w rozmowie ze współpracownikiem „Głosu”. Od lewej: Krystyna Kubiakówna (160 proc. normy), Aniela Sobkowiakówna (160 proc.), Kazimierz Malinowski (200 proc.), Stanisław Przybylski (180 proc.) i Walenty Jankowiak, który razem z żoną w ciągu paru dni opiekl 5 morgów buraków cukrowych ponad przewidziany w umowie plan.

„Nasze wyniki w pracy osiągnęliśmy nie nadzwyczajnym wysiłkiem — mówi Aniela Sobkowiak — lecz pilnością. Nie marnowaliśmy nigdy czasu na bezcelowe pogaduszki.”

Nie od razu można było wszystko naprawić. Zrobiono jednak to, co w danych okolicznościach, warunkach i porze roku było możliwe. W obecnym i budynkach gospodarczych panuje dziś wzorowy porządek. Podniesiono znacznie wydajność mleka od setki krow, dzięki opiece i należytej ich pielęgnacji. Odchodzi z tego majątku 1000 l mleka dziennie dla ludności miasta. Po wrażeńiu odniesionym na polu, wchodząc na podwórze zdaje się, że to inne gospodarstwo. Oczywiście, że tu można było szybciej naprawić dawne niedociągnięcia.

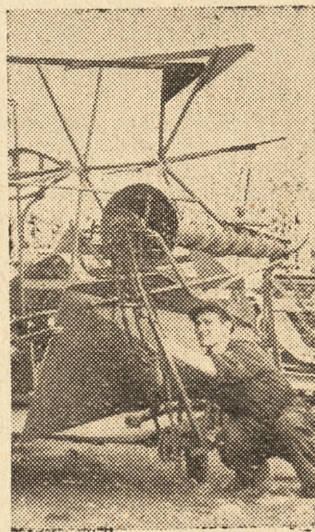
Uniwersalna maszyna

W kuźni, warsztatach mechanicznych w re wyteżona praca. Naprawia się wozy, reguluje plugi, uzupełnia brak maszyn żniwnych. Za kilka dni przecieć rozpocznie się kampania. Traktorzyści i ich pomocnicy czynią ostatnie przygotowania. Gdzieś na boku, w zapomnianym stała dziwna maszyna: nłby brona talerzowa, nłby siewnik. Nie wiadomo do czego ją zastosować. Brygadlerzy wraz z kierownikiem gospodarstwa ob. Czarneckim zaczęli przemysłować, badać i znaleźć. Poploniarz! Cóż to takiego? — zapyta czytelnik. Jest to maszyna, która równocześnie orze, siewa i bronuje. Będzie w tym roku zastosowana po raz pierwszy. Ułatwi ona i przyspieszy znacznie zasiewy roślin poplonowych.

Pomysły nowatorskie

— Wdzięczni jesteśmy inżynierom i technikom z Zakładu Organizacji i Racjonalizacji Pracy w Rolnictwie — mówi brygadler polowy Stanisław Karnaból — którzy zastosowali u nas kilkanaście pomysłów racjonalizatorskich. Pozwoliły one na przyspieszenie pracy polowej, na zaoszczędzenie sił ludzkich i wiele ziarna przy sprzęcie. Na przykład przy włączaniu snopków maszyna wykrywa zwykle pewną część ziarna szczególnie rzepaku. Ziarno spadające na ziemię marnuje się. Zainstalowanie drewnianego korytka (może być również z blachy) pod automatem włączającym snopki pozwoli uniknąć tych strat. Poczynione już doświadczenia wykazały, że używamy przy pomocy tego pomysłu 50 kg z hektara więcej. Chodził przecież o to, aby nie zmarnował się ani jeden kłos, ani jedno ziarno.”

Na inne usprawienie wskazuje nam brygadler traktorowy Kazimierz Jankowiak. Na każdym zakęcie pola snopowiązałka wyrzuca zwłazany snopki zboża. Przy następnym nawrocie bywa on duszony przez koła traktora lub kruszy się pod kopytami końskimi i żłarno gnie. Chcąc uniknąć strat, trzeba było postawić człowie-



Ostatnie przygotowania, dopasowywanie zrobionej systemem własnym brakującej części i maszyny rusza w pole. Przy snopowiązałce widzimy brygadistę traktorowego PGR Strzeszyn — Kazimierza Jankowiaka, który wraz ze swymi współpracownikami przyczynił się do przedterminowego zakończenia akcji siewnej. — „Jestem pewny, że i kampanię żniwną zakończymy przed terminem” — mówi Antkowiak, nie odrywając się od swych czynności.

ka, który odrzucał na każdym rogu snopki, albo musiał to czynić traktorzysta zatrzymując maszynę, co odbijało się rzecz prosta na wydajności pracy. Drobny przyrząd przy automacie włączającym, połączony ze sznurkiem w czasie biegu i maszyna — przyspieszała swą czynność — wyrzuca snopki na prostej. Jasne, że obryzma oszczędność czasu i ludzi.

Oglądamy duży siewnik. Zwykle musi za nim chodzić człowiek, który przy nawrotach uruchamia dźwignię wyłączającą mechanizm rozprowadzający ziarno do rurek. Ta trudna praca okazuje się zbędną. Kilka metrów stalowej linki, 4 szpule obrotowe, połączenie z przednią, ruchomą częścią siewnika i wyłączenia dokonuje się automatycznie. Jeżeli ten pomysł będzie zastosowany we wszystkich majątkach, to kilkaset ludzi może być zatrudnionych z większym pożytkiem przy innych pracach produkcyjnych.

Kończąc nasze spostrzeżenia stwierdzamy, że majątek PGR-owski w Strzeszynie jest należyście przygotowany do kampanii żniwnej. Rozmowy z robotnikami i przodownikami pracy utwierdziły nas w przekonaniu, że Strzeszyn pod nowym kierownictwem nie będzie przedmiotem krytyki prasowej, jak w roku ubiegłym.

— Terminowe, sprawne i szybko przeprowadzenie żniw, oto hasło, które nam przysłał — będzie na pewno wykonane — mówi prawie wszyscy robotnicy.

Ludzie i KNP

o rezultatach Kongresu

Prof. dr Witold Wierzbicki

Przewodniczący Sekcji Nauk
Inżynieryjno-Budowlanych

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej ma dla nauk technicznych może jeszcze większe znaczenie niż dla innych, gdyż dyscypliny nasze zostały tu wyraźnie zrównane w prawach z dyscyplinami nauk przyrodniczych i humanistycznych, co dotąd nie zawsze miało miejsce.

Okoliczność, że w obradach Kongresu brali udział poza naukowcami interesujący się losami nauki robotnicy (Sosiński z F-ki „Urusus” i Czaplinski z Gdańska), wskazała nauce nowe możliwości rozwoju, wypływające z jak najściślej powiązania nauki z życiem praktycznym.

Powstanie Akademii Nauk stanowić będzie wielki przełom w organizacji nauki polskiej i odbije się bardzo korzystnie na liczbie i jakości przyszłych badań naukowych.

Problemy drobnego przemysłu

Dlaczego nie uruchamia się maszyn i urządzeń technicznych?

Ustawą z 20 czerwca ub. roku zarządzona została rejestracja maszyn i urządzeń technicznych. Przeprowadzony zgodnie z ustawą spis wykazał, że na terenie naszego województwa znajduje się kilka tysięcy nieczynnych lub wykorzystanych tylko częściowo maszyn.

Uruchomić te maszyny, to znaczy podnieść produkcję, to znaczy zlikwidować w dużej mierze trudności na odcinku wyposażenia technicznego już istniejących i nowopowstających placówek drobnego przemysłu. Ustawa była więc słuszną i celową.

Zwłoka z powołaniem komisji szacunkowych

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie trybu i zasad postępowania przy przymusowym wykupie maszyn nieczynnych ukazało się 31 marca br. Wymienione rozporządzenie ustala też, że przewodniczący PKPG może osobnym rozporządzeniem rozciągnąć przymusowy wykup również na maszyny niedostatecznie wykorzystane. Z uprawnienia tego dotychczas nie skorzystał.

Na pozór wydawałoby się, że obecnie nic nie stoi na przeszkodzie by nieczynne dotychczas maszyny rozpoczęły produkcję. Niestety. Chociaż rozporządzenie nakłada na poszczególne zainteresowane ministerstwa obowiązki wyznaczenia do komisji szacunkowych fachowców zdolnych ocenić wartość poszczególnych maszyn, nie uczyniły jednak tego. Chociaż upłynął rok czasu od dnia wydania ustawy, sprawa uruchomienia maszyn nie weszła jeszcze faktycznie na drogę realizacji. Z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej jest to stan wielce niepożądany. Wiadomo przecież, że odczuwamy brak maszyn, że rozwój produkcji wielu placówek hamuje właśnie brak dostatecznego wyposażenia technicznego.

Kontrola jest niezbędna

Według opinii Wydziału Przemysłowego WRN w Poznaniu, duży procent zarejestrowanych jako nieczynne maszyn, (80 proc. — 85 proc.) nie nadaje się do produkcji. Jeżeli stan ten odpowiada prawdzie — w co trudno uwierzyć, ponieważ zeznania właścicieli maszyn i urządzeń nie zawsze były uczciwe — to mimo woli nasuwa się pytanie, czy przypadkiem część maszyn nie została w międzyczasie zdekompletowana. Nie jest również wykluczone, że pozyskuje się z nich części zamienne.

Trudno powiedzieć coś konkretnego na ten temat. Nie ulega jednak wątpliwości, że stanu tego nie można tolerować w dalszym ciągu. Należy

Dwa spotkania nad Wołgą

(Korespondencja własna API)

Kujbyszew, w czerwcu 1951

Jesienią ubiegłego roku miałem sposobność zwiedzić teren budowy największej w świecie elektrowni wodnej, wznoszonej na Wołdze pod Kujbyszewem.

Poznałem się przy tej okazji z dwoma kolchoźnikami, Mikołajem Szerdajewem i Wasylem Bielowym. Przyjechali oni na budowę z kolchozu „Sztandar walki” w sąsiednim obwodzie Ulianowskim, i pracowali przy budowie kolejek podjazdowych.

Rozgadaliśmy się. Młody wieśniak Szerdajew wyraził między innymi pragnienie połączenia pracy przy budowie z nauką. — Czy nie myślicie o powrocie na wieś? — zapytałem go. — Dlaczego? — jak gdyby obrażony tym zapytaniem odpowiedział Szerdajew. — Nie mamy zamiaru zrywać z kolchozem. Zakończyliśmy teraz wstępną robotę w polu. Chcemy wnieść swój wkład do budowy, a jednocześnie zdobyć dla siebie i kolchozu wiedzę fachową. Gdy budowa elektrowni będzie zakończona — powrócimy do siebie, na wieś. Zdaje się, że dobrze zrobiłem, przyjeżdżając

na budowę. Spójrzcie, jaki tu panuje rozmach. I wszystko dla mnie jest nowe — ludzie, praca i maszyny...

Przyznałem rację młodymu kolchoźnikowi. U podnóża malowniczych Gór Zygulewskich, na prawym i lewym brzegu Wołgi wre gigantyczna budowa. Za kilka lat wspaniałe światła elektrowni kujbyszewskiej rozblyszą nad brzegami Wołgi.

Kujbyszewska elektrownia wodna, o sile 2 milionów kilowatów, produkować będzie rocznie około dziesięciu miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej. Energia ta popłynie ku Moskwie i innym mia-

stom. Półtora miliarda kw/godz. pochłaniać będą rocznie systemy irygacyjne. Elektryczność ułatwi pracę rolnikom: na pola wyruszą zelektryfikowane traktory i kombajny.

Niedawno po raz drugi odwiedziłem budowę. Na honorowej tablicy ujrzałem nazwisko Mikołaja Szerdajewa. Mój dawny znajomy był już kierownikiem ekskawatora i przodownikiem pracy.

Postanowiłem odszukać Szerdajewa, co nie było łatwe, ze względu na rozległy teren budowy. Ujrzałem go przy kierownicy ekskawatora. Ruchy jego były spokojne i pewne, jak u doświadczonego kierowcy. Po zakończeniu zmiany udałem się z nim nad brzeg Wołgi.

Zaraz po waszym wyjeździe zostałem skierowany na kursy kierowników ekskawatorów — mówił Szerdajew. Teraz pracuję, ale nauki nie przerwałem. Przygotowuję się do wyższych studiów, aby po powrocie do swych rodzinnych stron móc jeszcze lepiej i wydajniej pracować dla ojczyzny.

— Co się dzieje z Bielowym? — zapytałem.

— On również skończył kursy i pracuje jako traktorzysta. Idąc brzegiem Wołgi widzę, jak wiele zmian zaszło tu w ciągu ostatniego roku. Wyrosły nowe kadry fachowców, powstały nowe fabryki i warsztaty, nowe przystanie, drogi. Po obu brzegach rzeki wybudowano całe miasteczka z wygodnymi, nowoczesnymi domami, klubami, szpitalami, szkołami itd.

U podnóża gór Mogutnej powstał ogromny budynek elektrowni wodnej, który kilkusetmetrowym klinem wbił się w koryto rzeki. Teraz pracują tu potężne elektryczne ekskawatory. Od gmachu elektrowni prowadzi przez Wołgę wielokilometrowa tama. Podniesie ona poziom wody w rzecze o 25 m i utworzy wielki zbiornik wody długości 500 km, a szerokości 40 km.

Na budowie pracują tysiące maszyn i wszelkiego rodzaju instalacje. Zastępują one pracę człowieka, który tylko nimi kieruje. Praca ta zakrojona jest na gigantyczną skalę. Trzeba będzie przenieść 150 milionów metrów sześciennych ziemi, ułożyć 6 milionów m sześciennych betonu i żelazobetonu.

W 1955 roku największa w świecie elektrownia wodna w Kujbyszewie zostanie oddana do użytku.

P. Wiszniew

Cz. W.



W dniu 2 lipca br. w salach Prezydium Rady Ministrów odbyło się przyjęcie dla uczestników Kongresu Nauki. Na zdjęciu: Minister Skrzyszewski w rozmowie z małżonką Joliot-Curie

CAF fot. Baranowski

Szczyt ohydnej zdrady narodowej

Największym chyba zmartwieniem generała Andersa jest brak pod Londynem... Puszczając Białowieśkę, do której by mógł zaprosić na polowanie „kanclerza” Adenauera, aby z nim po przyjacielsku omówić atak na Polskę, Londyńczyk emisariusze jeździł już do Bonn i wskrzeszał tradycje beckowskiej polityki, tak jak wizyta Adenauera w Rzymie miała stworzyć „oś” Bonn—Rzym, zamiast dawnej „osi” Rzym—Berlin.

Anders przygotowany jest na największe „oflary”. Ustawicznie oferuje armii atlantyckiej niedobitki emigranckie, jako „tanie mięso armatnie”. Obecnie londyńczyk bankrut poszedł w swej zdradzie narodowej jeszcze dalej. Oto oferuje neo-hitlerowski Niemcom nie tylko nieszczęśliwych emigrantów, ale i kilka milionów ludności polskiej na Ziemiach Zachodnich.

Plany te zdradził gadzinowy „Orzeł Biały”, służący interesom „orla czarnego”. Oto w jednym z numerów tego arcy-lotrzykowskiego piśmiidła czytamy w artykule pt. „Niemieckie pozory i rzeczywistość” takie oto cyniczne wyrzuty:

„Tylko ludzie naiwni wyobrażają sobie, że Niemcy chcą odebrać Ziemię Odzyskaną po to, by wysiedlić całą ludność polską i z powrotem osiedlić tam swoich Fluechtlingów.

Niemcy znający się na rzeczy wiedzą doskonale, że jest to niemożliwe, a cel do którego dążą, jest inny. Chcą włączyć Ziemię Odzyskaną w ten czy innej formie, zachowując tam co najmniej dużą część ludności polskiej. Wiadomo bowiem, że bez dopływu polskiej krwi Niemcy nie stałyby się nigdy tym, czym były za czasów Wilhelma i za czasów Hitlera”.

Przeanalizujmy spokojnie bleg myśli autora tego elaboratu, Pawła Dunina. Niemcy neo-hitlerowskie w ten czy inny sposób dążą do odebrania nam Ziemi Odzyskanych. Stać się to może tylko po unicestwieniu NRD, która uznawa granicę na Odrze i Nysie, i po rozbiciu Polski. Pan Anders dla tych zbrojnych celów gotów jest oddać emigrancką „iegę cudzoziemską”, by dopomógł panom Adenauerom zabrać prapolskie ziemie nad Odrą i Nysą. Mało tego. Aby nowe Niemcy „bonnskie” stały się równie silne, jak Niemcy wilhelmowskie czy hitlerowskie, trzeba im zastrzyk „polskiej krwi”. I tu lotrzykowski „publicysta” przepojony duchem kolaboranczwa oferuje Adenauerowi „dużą część ludności polskiej” na Ziemiach Zachodnich.

Jak sobie ten szubrawiec wyobraża taki „zastrzyk” polskiej krwi? Pamiętamy dobrze czasy polskiej pracy na Ziemiach Odzyskanych przed rokiem 1945. Polacy pracowali tam w Gross Rosen, gdzie ginęli w kamieniołomach wydobywając granit na drogę podboju Europy przez hitlerizm. Ginęli w barakach obozu śmierci na Pism Polu pod Wrocławiem. Tak, już wtedy, potężny „zastrzyk krwi polskiej” wzmacniał potęgę hitlerowskiej machiny wojennej. Panowie Andersowie radziby teraz Ziemię Odzyskaną zamienić w jedno wielkie Gross Rosen, w którym pracowałyby miliony Polaków dla potęgi nowych Niemiec, tak łojalnie jak pan Anders czy Borkomorowski.

Krew się burzy, gdy czytamy te dokumenty najohydniejszej zdrady. Zaczynamy pęścić. Na szczęście — znamy dobrze słabość oboziku, który chciałby frymarzyć naszymi ziemiami i naszą krwią. Ohydnie zdrady przeciwstawiamy wspaniałej rozkwit naszym Ziemi Odzyskanych, gdzie miliony wojennych Polaków pracowali będą w Włocławie, cementowni opolskiej, kopalniach walczyńskich, zakładach gorzowskich i setce nowych fabryk, hut i kopalni — nie dla pana Adenauera, lecz dla siebie, dla Polski i Pokoju.

Grot

Każdy numer czasopisma
MODA i ŻYCIĘ

Wskazówki wychowawcze, ciekawe, lekkie, nowe estetyczne modele praktyczne rady w kłopotach codziennych

*) tj. pracownikiem W. Cz. K. — Red.

**) „Z Pola Walki” nr 3, str. 84 Moskwa 1927 r.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Niezlomny szermierz Rewolucji (XI)

Życiorys Feliksa Dzierżyńskiego

Gdy tylko kontrewolucja została stłumiona i położenie wewnątrz kraju zaczęło się stabilizować — Dzierżyński pierwszy występuje z wnioskiem o ograniczenie funkcji W. Cz. K., o zniesienie kęfy śmierci.

Burzenie i przemoc były dlań tylko nieuniknionym środkiem walki, najgłębszym jego pragnieniem było budowanie nowego jutra. Właśnie Dzierżyński był inicjatorem i realizatorem prób, mających na celu skierowanie na nową drogę życia tych spośród przestępców, którzy mogą stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa. Zdumiewające sukcesy w tym względzie osiągnięto w Bolszewickiej Komunie, przy budowie kanału Białomorsko-Baltyckiego im. Stalina, przy budowie kanału Wołga-Moskwa itd.

We własnym anaracie urzędniczym Dzierżyński nie tolerował najmniejszych wykroczeń i przekroczeń. Mawiał często: „Czekista” może być tylko człowiekiem o zimnej głowie, gorącym sercu i czystych rękach”. Te zalety miał w najdoskonalszej postaci sam Dzierżyński.

Nie lepiej nie charakteryzuje Dzierżyńskiego jak jego stosunek do dzieci. Długo temu wyraz wielokrotnie — w słowie w piśmie, w czynie. Jeszcze w młodości swojej pisał do siostry:

„Nie wiem, dlaczego tak kocham dzieci — jak nikogo... Nigdy nie potrafiłbym kobiety tak pokochać, jak kocham dzieci, i sądzę, że własnych dzieci

nie mógłbym kochać więcej niż niewlasne... Często wydaje mi się, że matka nawet nie kocha tak gorąco jak ja.”

Wiele lat później, zaprzęgnięty po uszy pracą w W. Cz. K., obarczony ogromną odpowiedzialnością, znajduje czas i siłę na zajęcie się sprawą bezdomnych, głodujących i walających się dzieci. Dzierżyński zwrócił się do Komisarza Oświaty z propozycją wciągnięcia całego aparatu W. Cz. K. do walki z tą plagą: „Jest to strasna klęska! — mówił on. — Wszak patrząc na dzieci, należy płakać — wszystko dla nich. Owoce rewolucji nie dla nas, ale dla nich. A tym czasem ile ich jest wykończonych przez walkę i nędzę. Tu trzeba po prostu rzucić się na pomoc, jak to robimy wobec łonących dzieci...”

Z tego inicjatywy i pod jego kierownictwem utworzona została Komisja Dziecięca przy Wschodrosyjskim Centralnym Komitecie Wykonawczym Rad, która rozwinęła swą działalność na wielką skalę.

W latach krwawego pochodu interwencji zagranicznych Partia kierowała zawsze Dzierżyńskiego na najtrudniejsze o cinki frontu. Tam, gdzie się zjawiał — następował przełom. Pod jego czarodziejskim wpływem chaos ustępował miejsca porządkowi, nastroje paniki — pewnością zwycięstwa.

Kończąc się okres wojny Kraj przysięgał, że po wojnie budownictwa,

Życie gospodarcze republiki znajdowało się wówczas w stanie zupełnego upadku. Przemysł ciężki dawał zaledwie siódmą część produkcji przedwojennej. Najbardziej jednak dotknięty był transport kolejowy — ten główny nerw kraju. Na tysiącach odcinków sieć przerywała się. Zburzone tory, spalone stacje, wysadzone mosty, niezmiernie wysoki procent niezdatnych do użytku parowozów i wagonów, miliony spróchniałych podkładów i setki kilometrów doszczętnie zużytych szyn — taka była sytuacja transportu radzieckiego na początku 1921 roku, gdy kraj przechodził od komunizmu wojennego do nowej polityki ekonomicznej.

Dzierżyński otrzymuje dodatkową nominację na stanowisko komisarza komunikacji. Nigdy dotąd nie zajmował się sprawami gospodarczymi, nigdy nie zajmował się sprawami transportu. Uniwersytelem było dlań więzienie. Wchodząc do Komisarzatu Komunikacji, uprzedza wszystkich, że przychodzi jako uczeń. Wzywa do siebie po kolei specjalistów różnych dziedzin. Studiuje kolejniętwo z największą wnikliwością, poznaje każdy jego dział, mechanikę współzależności różnych jego gałęzi. Interesuje go wszystko, nie wyłączając techniki sprzedaży biletów czystości na dworcach itp.

Już po kilku miesiącach Dzierżyński wgląda referat o stanie kolejniętwo, referat,

Najwyższy czas odmłodzić drużynę

Na meczu piłkarskim o wejście do klasy wojewódzkiej Gwardia przegrała na swoim terenie ze Spółnią (Luboń) 4:0. Brak ambicji, złe krycie przeciwnika i przegrane z reguły pojedynki wskazują na konieczność odmłodzenia drużyny. Na skutek porażki Gwardia odpadła od rozgrywek finałowych. Miasto powiatowe Srem nie posiada instruktora piłkarskiego. Duże zastępy chętnych młodzieży zgromadzonej w Gwardii, Stali i SKS są wdzianym materiałem na rasowych piłkarzy. Przyszedł instruktor dla dobra sportu — konieczne. (stur)

Zjazd LZS-ów w Boguniewie

Ze wszystkich stron powiatu obojskiego — z Owczyc Głównych, ze Studzian, Budziszewki i innych gromad zjechał członkowie LZS-ów na piękne boisko sportowe do Boguniewa samochodami, rowerami, wozami i pieszo, bo tam wyznaczono boiska sportowe, na których zgromadziło się 90 sportowców. Do rzutu granatem stanęło 76 zawodników. W pchnięciu kulą, do którego stanęło 50 zawodników. Zdzisław Dąbrowski z Owczyc Głównych osiągnął 10.35 m. W biegu na 100 m I miejsce zajął Roman Sławiński ze Studzian — 12.3. Po wyczynach indywidualnych zespoły stanęły do eliminacji w grze w siatkówkę i w piłkę nożną. W siatkówce zwyciężył zespół z Owczyc Głównych, a w piłce nożnej zespół z Boguniewa.

Drużyna hokeja na trawie Kolejarza w Gnieźnie



kłora w ubiegłym roku zdobyła tytuł wicemistrza Polski, w tegorocznych rozgrywkach przechrzodziła wyraźny kryzys. Dopiero ostatnie mecze wskazują na to, że Kolejarz powraca do formy. Na zdjęciu od lewej prezes klubu Rogacz i kierownik sekcji Grotowski, który od 18 lat gra w hokeja na trawie i ciągle jeszcze jest jednym z najlepszych graczy w drużynie

Strzelcy wyłonili mistrzów

Przy pięknej pogodzie i licznych udziałach zawodników i publiczności, odbyły się wojewódzkie zawody strzeleckie Polskiego Związku Łowieckiego na strzelniczy przy ulicy Krańcowej 10.

Mistrzem na rok 1950 został dr Roman Rafiński z Poznania, uzyskując na 147½ — 119 punktów.

Wicemistrzem Józef Niewiedzia, uzyskując 116 punktów. Trzecie miejsce w punktacji ogólnej uzyskał mgr Wacław Modzelewski — 114 punktów.

W strzelaniu do rżuków:

1. st. sierż. Fabisz, rozbijając 23 rżuki na 25 możliwych.

2. dr Roman Rafiński, 3. chor. Henryk Łaban.

Z ekipy wojskowej wyróżnili się st. sierż. Fabisz, chor. Łaban i kpt. Janicki.

W strzelaniu do ruchomego dzika:

1. inż. Jankiewicz z Poznania, 2. Grzybowski ze Sremu, 3. dr Rafiński z Poznania.

W strzelaniu do rogacza:

1. Szymkowiak, 2. Modzelewski, 3. st. sierż. Fabisz, wszyscy z Poznania.

W strzelaniu do tarczy olimpijskiej:

1. Janusz, 2. dr Rafiński, 3. Modzelewski, wszyscy z Poznania.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika Zw. Zaw. Kolejarzy otrzymał Wawrzyn Janusz, a nagrodę dla najlepszego zawodnika — członka koła „Dąbów” — dr Roman Rafiński.

Łowcy wojewódzki dr Radzicki, wręczając zwycięzcom piękne nagrody, w swoim przemówieniu podkreślił wysoką sprawność zawodników, a w szczególności zawodników wojskowych Koła Łowieckiego „Łoś” Poznania.

Hokeiści Kolejarza Gniezno grali na 2 frontach

Po zakończeniu rozgrywek na szczeblu wojewódzkim, hokeiści okręgu poznańskiego mają nową okazję zmierzenia siły w dorocznym turnieju pucharowym im. Piękniewskiego. Do turnieju tego wystawił Kolejarz z Gniezna 2 drużyny, z których pierwsza bawiła ostatnio w Środzie, gdzie pokonała tamtejszą Unię w stosunku 3:0 (2:0). Zdobywcą wszystkich bramek był Grajek.

II drużyna Kolejarza walczyła w Gnieźnie z rezerwami Stali z Poznania, odnosząc zwycięstwo w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Chodyński. Gra było na ogół wy-

równana z lekką przewagą Kolejarza. Sędzią spotkania był ob. Maciejak.

Rezerwy ligowe Kolejarza przegrały w Gnieźnie

Korzystając z wolnego terminu w rozgrywkach o wejście do klasy wojewódzkiej, Kolejarz gnieźnieński zaprosił rezerwy poznańskiego Kolejarza celem rozegrania meczu towarzyskiego. Po stojącej na dobrym poziomie grze niespodziewane zwycięstwo odnieśli gospodarze, którzy zagrali jeden z najlepszych meczów w tym sezonie.

Goście przeważali technicznie i mieli w pierwszej połowie wyraźną przewagę. Po przerwie lepszy kondycyjnie zespół gospodarzy miał więcej z gry i zdołał przychylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Końcowy wynik meczu brzmiał 3:2 (1:2).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Kozłowski, Nowak i Pluciński, dla pokonanych Kłata. Sędzią obiektywnie Świątalski. (aw)

Uroczy zakątek ale...

Antonin — miejscowość w powiecie ostrowskim — to jeden z najbardziej uroczych zakątków naszej Wielkopolski. Piękne położenie nad jeziorem, plaża, naokoło las, pawilony, szatnie, rozbieralnie, lokal gastronomiczny — wszystko to stwarza z Antonina idealne miejsce wypoczynku dla mas pracujących z okolicy, tj. Ostrowa Wlkp., Kalisza, Ostreszowa, Kepna itd. Nie też dziwnego, że co niedziela i święta plaża antoninowska zaludnia się tłumami wycieczkowiczów, urzędników z dusznych ulic miast, którzy pragną nasycić się słońcem, wodą, lasem, znaleźć radość, siłę do pracy i zdrowie.

Frekwencja jest tak duża, że PKP uruchamia w każdą niedzielę i święto specjalny pociąg z Ostrowa do Antonina.

Lecz niestety. Żadni odpowiednicy sportów wodnych wycieczkowicze mogą li tylko podziwiać i rozkoszować się pięknym przyrodą, gdyż stan tego co „stworzył” człowiek wywiera na każdym przynębiające wrażenie.

Szatnie nie do użytku, pozabijane gwoździakami i listwami.

zapadają się. Pawilony i rozbieralnie nie konserwowane — niszczeją. Plaża brudna i zaśmiecona.

Instytucja zarządzająca ośrodkiem wypoczynku w Antoninie, zmień ten stan! Jeśli nawet nie ma na ten cel specjalnych funduszy, to przecież drobna opłata za wstęp i użytkowanie kabin, na pewno pokryje wydatki remontowe z nadwyżką. A korzyść dla społeczeństwa będzie duża. 1611

Witold Wolman
Ostrow Wlkp.

INSTYTUCJE wyjaśniają:

W odpowiedzi na artykuł pt. „Nie wolno w ten sposób marować pracy” PRN Kościan, powołując się na oświadczenie Prezydium PRN w Krzywinu, wyjaśnia, że budynek Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubiniu zostanie pokryty dachem jeszcze w roku bieżącym. Oddanie budynku do użytku społeczeństwa nastąpi w roku 1952.

1432

W związku z notatką pt. „Sitka do czerwienia mleka” PGZS wyjaśnia, że zgodnie z zezwoleniem CRS-u wysłał w dniu 10 V br. oświadczenie do Wytwórni Wyróbów Blaszanych w Toruniu. Po ukazaniu się wspomnianej notatki w dniu 1 VI 51 r. PGZS ponowił swoje zamówienie, z prośbą o natychmiastową realizację.

Odnosnie artykułu „Zaniepokoje domaga się radia” Powiatowa Rada Narodowa w Środzie stwierdza, że gromada Zaniepokoje, z uwagi na wielką odległość od radiowęzłów, będzie radiofonizowana dopiero w przyszłości.

Stanisław Bocian, Środa. Chcąc otrzymać zezwolenie na polowanie musi Pan należeć do Polskiego Związku Łowieckiego i dzierżawić teren, na którym chce Pan polować. Najnowsza ustawa znosi dzierżawę indywidualną i przewiduje dzierżawienie terenów tylko Kołom Łowieckim, których członkowie należą do PZŁ. Po szczegółowe informacje należy zwrócić się do Powiatowej Rady Łowieckiej w Środzie. (454)

Leon Kowalski, Golczewo. Zawiadomienia o odmowie dostarczenia drożki nie otrzymaj Pan na czas, z uwagi na niepodanie dokładnego adresu. (1275)

Kazimierz Sielicki, Chodzież. — Przew. MRN w Chodzieży zawiadamia nas, że w wypadku dysponowania wolnym mieszkaniem otrzyma Pan natychmiastowy przydział. (1253)

Taborska Maria, Kepno. — W sprawie Pani interweniuje, o wynikach powiadomimy. (1649)

Samckowa (1367), Wacław Łozowski (1227), Prochownik (1114). Sprawy palni chemicznej „Warta” omawialiśmy szczegółowo w artykule z dnia 29 marca br. Wypadki opisane przez Was nie są sporadyczne i tak długo będą nie do uniknięcia, jak długo palnia chemiczna pracować będzie przy pomocy starych maszyn w niekorzystnych warunkach. Wyrażamy przekonanie, że Dyrekcja Przemysłu Miejskowego i MRN nie dadzą Poznańowi zbyt długo czekać na powstanie nowoczesnej palni chemicznej.

KRONIKA LIPIEC	
CZWARTEK Antoniego	Słońce w. 3.36 zach. 20.17 Księżyc w. 4.01 zach. 21.29

POGODA

Dziś:
Rano dość pogodnie. W ciągu dnia na ogół chmurno, miejscami możliwe drobne opady. Temperatura maksymalna od +17 st. C do +26 st. C. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Wczoraj:
Temperatura powietrza godz. 7 +15,3 st. C, godz. 13 +18,3 st. C. Temperatura wody rzeki Warta godz. 8 +19,9 st. C. Stan wody rzeki Warty: 178 cm.

Pracownicy poszukiwani

Pomocnicze opiekunki dziecięcej w wieku od 18—24 lat przyjmie Państwowy Dom Małych Dzieci w Poznaniu, al. Litewska 8. Zgłoszenia od 8—9. K1258

Siłę kwalifikowaną — administracyjną w zastępstwo na okres 3—4 miesięcy zatrudni od dnia 1 sierpnia br. biuro Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108 — 110 — 112 (dawn. Wały Zygm. Starego 9 — gmach Izby Rzemieślniczej, pok. 24). K1256

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Cyryl i Seweryn”
MŁODEGO WIDZA — dziś nieczynny

KINA
APOLLO — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Wesołe kumoszki z Windsoru” — dozwolony od lat 14
BALTYK — godz. 15, 17, 19 i 21 „Czerwony rymak” — dozwolony od lat 7

MUZA — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Kłopoty referenta Trziszki” — dozwolony od lat 7
RIALTO — godz. 16, 18 i 20 „Zakazane piosenki” — dozwolony od lat 7 w sobotę program dla najmłodszych: „Złoty klucz”

WARTA — godz. 14 i 16 „Pierwszy start” — dozwolony od lat 6; godz. 18 i 20 „Wilcze doly” — dozwolony od lat 6
LETNIE — godz. 15, 18 i 20 „Podróże Gullwera” — dozwolony od lat 7

WYSTAWY
Muzeum Narodowe — wystawa pt. „Malarstwo polskie doby Oświecenia” — otwarta dziś od godziny 13—19.
CBW — Al. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, otwarta codziennie w godz. 10—18.

SEWCHAN RADIO

Czwartek, dnia 5 lipca 1951 r.
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.05 Wiadomości poranne:
5.10 Audycja dla wsi: 5.20
Koncert dla świata pracy: 5.58
Stan pogody: 6.00 Wiadomości
poranne: 6.05 (P-n) Gimnastyka:
6.15 Polskie melodie ludowe:
6.45 Program dnia: 6.50
(P-n) Program lokalny dnia:
6.55 Wiadomości poranne: 7.00
Wiadomości poranne: 7.05
Wiadomości poranne: 7.15
Wiadomości poranne: 7.25
Wiadomości poranne: 7.35
Wiadomości poranne: 7.45
Wiadomości poranne: 7.55
Wiadomości poranne: 8.00
Wiadomości poranne: 8.10
Wiadomości poranne: 8.20
Wiadomości poranne: 8.30
Wiadomości poranne: 8.40
Wiadomości poranne: 8.50
Wiadomości poranne: 9.00
Wiadomości poranne: 9.10
Wiadomości poranne: 9.20
Wiadomości poranne: 9.30
Wiadomości poranne: 9.40
Wiadomości poranne: 9.50
Wiadomości poranne: 10.00
Wiadomości poranne: 10.10
Wiadomości poranne: 10.20
Wiadomości poranne: 10.30
Wiadomości poranne: 10.40
Wiadomości poranne: 10.50
Wiadomości poranne: 11.00
Wiadomości poranne: 11.10
Wiadomości poranne: 11.20
Wiadomości poranne: 11.30
Wiadomości poranne: 11.40
Wiadomości poranne: 11.50
Wiadomości poranne: 12.00
Wiadomości poranne: 12.10
Wiadomości poranne: 12.20
Wiadomości poranne: 12.30
Wiadomości poranne: 12.40
Wiadomości poranne: 12.50
Wiadomości poranne: 13.00
Wiadomości poranne: 13.10
Wiadomości poranne: 13.20
Wiadomości poranne: 13.30
Wiadomości poranne: 13.40
Wiadomości poranne: 13.50
Wiadomości poranne: 14.00
Wiadomości poranne: 14.10
Wiadomości poranne: 14.20
Wiadomości poranne: 14.30
Wiadomości poranne: 14.40
Wiadomości poranne: 14.50
Wiadomości poranne: 15.00
Wiadomości poranne: 15.10
Wiadomości poranne: 15.20
Wiadomości poranne: 15.30
Wiadomości poranne: 15.40
Wiadomości poranne: 15.50
Wiadomości poranne: 16.00
Wiadomości poranne: 16.10
Wiadomości poranne: 16.20
Wiadomości poranne: 16.30
Wiadomości poranne: 16.40
Wiadomości poranne: 16.50
Wiadomości poranne: 17.00
Wiadomości poranne: 17.10
Wiadomości poranne: 17.20
Wiadomości poranne: 17.30
Wiadomości poranne: 17.40
Wiadomości poranne: 17.50
Wiadomości poranne: 18.00
Wiadomości poranne: 18.10
Wiadomości poranne: 18.20
Wiadomości poranne: 18.30
Wiadomości poranne: 18.40
Wiadomości poranne: 18.50
Wiadomości poranne: 19.00
Wiadomości poranne: 19.10
Wiadomości poranne: 19.20
Wiadomości poranne: 19.30
Wiadomości poranne: 19.40
Wiadomości poranne: 19.50
Wiadomości poranne: 20.00
Wiadomości poranne: 20.10
Wiadomości poranne: 20.20
Wiadomości poranne: 20.30
Wiadomości poranne: 20.40
Wiadomości poranne: 20.50
Wiadomości poranne: 21.00
Wiadomości poranne: 21.10
Wiadomości poranne: 21.20
Wiadomości poranne: 21.30
Wiadomości poranne: 21.40
Wiadomości poranne: 21.50
Wiadomości poranne: 22.00
Wiadomości poranne: 22.10
Wiadomości poranne: 22.20
Wiadomości poranne: 22.30
Wiadomości poranne: 22.40
Wiadomości poranne: 22.50
Wiadomości poranne: 23.00
Wiadomości poranne: 23.10
Wiadomości poranne: 23.20
Wiadomości poranne: 23.30
Wiadomości poranne: 23.40
Wiadomości poranne: 23.50
Wiadomości poranne: 24.00
Wiadomości poranne: 24.10
Wiadomości poranne: 24.20
Wiadomości poranne: 24.30
Wiadomości poranne: 24.40
Wiadomości poranne: 24.50
Wiadomości poranne: 25.00
Wiadomości poranne: 25.10
Wiadomości poranne: 25.20
Wiadomości poranne: 25.30
Wiadomości poranne: 25.40
Wiadomości poranne: 25.50
Wiadomości poranne: 26.00
Wiadomości poranne: 26.10
Wiadomości poranne: 26.20
Wiadomości poranne: 26.30
Wiadomości poranne: 26.40
Wiadomości poranne: 26.50
Wiadomości poranne: 27.00
Wiadomości poranne: 27.10
Wiadomości poranne: 27.20
Wiadomości poranne: 27.30
Wiadomości poranne: 27.40
Wiadomości poranne: 27.50
Wiadomości poranne: 28.00
Wiadomości poranne: 28.10
Wiadomości poranne: 28.20
Wiadomości poranne: 28.30
Wiadomości poranne: 28.40
Wiadomości poranne: 28.50
Wiadomości poranne: 29.00
Wiadomości poranne: 29.10
Wiadomości poranne: 29.20
Wiadomości poranne: 29.30
Wiadomości poranne: 29.40
Wiadomości poranne: 29.50
Wiadomości poranne: 30.00
Wiadomości poranne: 30.10
Wiadomości poranne: 30.20
Wiadomości poranne: 30.30
Wiadomości poranne: 30.40
Wiadomości poranne: 30.50
Wiadomości poranne: 31.00
Wiadomości poranne: 31.10
Wiadomości poranne: 31.20
Wiadomości poranne: 31.30
Wiadomości poranne: 31.40
Wiadomości poranne: 31.50
Wiadomości poranne: 32.00
Wiadomości poranne: 32.10
Wiadomości poranne: 32.20
Wiadomości poranne: 32.30
Wiadomości poranne: 32.40
Wiadomości poranne: 32.50
Wiadomości poranne: 33.00
Wiadomości poranne: 33.10
Wiadomości poranne: 33.20
Wiadomości poranne: 33.30
Wiadomości poranne: 33.40
Wiadomości poranne: 33.50
Wiadomości poranne: 34.00
Wiadomości poranne: 34.10
Wiadomości poranne: 34.20
Wiadomości poranne: 34.30
Wiadomości poranne: 34.40
Wiadomości poranne: 34.50
Wiadomości poranne: 35.00
Wiadomości poranne: 35.10
Wiadomości poranne: 35.20
Wiadomości poranne: 35.30
Wiadomości poranne: 35.40
Wiadomości poranne: 35.50
Wiadomości poranne: 36.00
Wiadomości poranne: 36.10
Wiadomości poranne: 36.20
Wiadomości poranne: 36.30
Wiadomości poranne: 36.40
Wiadomości poranne: 36.50
Wiadomości poranne: 37.00
Wiadomości poranne: 37.10
Wiadomości poranne: 37.20
Wiadomości poranne: 37.30
Wiadomości poranne: 37.40
Wiadomości poranne: 37.50
Wiadomości poranne: 38.00
Wiadomości poranne: 38.10
Wiadomości poranne: 38.20
Wiadomości poranne: 38.30
Wiadomości poranne: 38.40
Wiadomości poranne: 38.50
Wiadomości poranne: 39.00
Wiadomości poranne: 39.10
Wiadomości poranne: 39.20
Wiadomości poranne: 39.30
Wiadomości poranne: 39.40
Wiadomości poranne: 39.50
Wiadomości poranne: 40.00
Wiadomości poranne: 40.10
Wiadomości poranne: 40.20
Wiadomości poranne: 40.30
Wiadomości poranne: 40.40
Wiadomości poranne: 40.50
Wiadomości poranne: 41.00
Wiadomości poranne: 41.10
Wiadomości poranne: 41.20
Wiadomości poranne: 41.30
Wiadomości poranne: 41.40
Wiadomości poranne: 41.50
Wiadomości poranne: 42.00
Wiadomości poranne: 42.10
Wiadomości poranne: 42.20
Wiadomości poranne: 42.30
Wiadomości poranne: 42.40
Wiadomości poranne: 42.50
Wiadomości poranne: 43.00
Wiadomości poranne: 43.10
Wiadomości poranne: 43.20
Wiadomości poranne: 43.30
Wiadomości poranne: 43.40
Wiadomości poranne: 43.50
Wiadomości poranne: 44.00
Wiadomości poranne: 44.10
Wiadomości poranne: 44.20
Wiadomości poranne: 44.30
Wiadomości poranne: 44.40
Wiadomości poranne: 44.50
Wiadomości poranne: 45.00
Wiadomości poranne: 45.10
Wiadomości poranne: 45.20
Wiadomości poranne: 45.30
Wiadomości poranne: 45.40
Wiadomości poranne: 45.50
Wiadomości poranne: 46.00
Wiadomości poranne: 46.10
Wiadomości poranne: 46.20
Wiadomości poranne: 46.30
Wiadomości poranne: 46.40
Wiadomości poranne: 46.50
Wiadomości poranne: 47.00
Wiadomości poranne: 47.10
Wiadomości poranne: 47.20
Wiadomości poranne: 47.30
Wiadomości poranne: 47.40
Wiadomości poranne: 47.50
Wiadomości poranne: 48.00
Wiadomości poranne: 48.10
Wiadomości poranne: 48.20
Wiadomości poranne: 48.30
Wiadomości poranne: 48.40
Wiadomości poranne: 48.50
Wiadomości poranne: 49.00
Wiadomości poranne: 49.10
Wiadomości poranne: 49.20
Wiadomości poranne: 49.30
Wiadomości poranne: 49.40
Wiadomości poranne: 49.50
Wiadomości poranne: 50.00
Wiadomości poranne: 50.10
Wiadomości poranne: 50.20
Wiadomości poranne: 50.30
Wiadomości poranne: 50.40
Wiadomości poranne: 50.50
Wiadomości poranne: 51.00
Wiadomości poranne: 51.10
Wiadomości poranne: 51.20
Wiadomości poranne: 51.30
Wiadomości poranne: 51.40
Wiadomości poranne: 51.50
Wiadomości poranne: 52.00
Wiadomości poranne: 52.10
Wiadomości poranne: 52.20
Wiadomości poranne: 52.30
Wiadomości poranne: 52.40
Wiadomości poranne: 52.50
Wiadomości poranne: 53.00
Wiadomości poranne: 53.10
Wiadomości poranne: 53.20
Wiadomości poranne: 53.30
Wiadomości poranne: 53.40
Wiadomości poranne: 53.50
Wiadomości poranne: 54.00
Wiadomości poranne: 54.10
Wiadomości poranne: 54.20
Wiadomości poranne: 54.30
Wiadomości poranne: 54.40
Wiadomości poranne: 54.50
Wiadomości poranne: 55.00
Wiadomości poranne: 55.10
Wiadomości poranne: 55.20
Wiadomości poranne: 55.30
Wiadomości poranne: 55.40
Wiadomości poranne: 55.50
Wiadomości poranne: 56.00
Wiadomości poranne: 56.10
Wiadomości poranne: 56.20
Wiadomości poranne: 56.30
Wiadomości poranne: 56.40
Wiadomości poranne: 56.50
Wiadomości poranne: 57.00
Wiadomości poranne: 57.10
Wiadomości poranne: 57.20
Wiadomości poranne: 57.30
Wiadomości poranne: 57.40
Wiadomości poranne: 57.50
Wiadomości poranne: 58.00
Wiadomości poranne: 58.10
Wiadomości poranne: 58.20
Wiadomości poranne: 58.30
Wiadomości poranne: 58.40
Wiadomości poranne: 58.50
Wiadomości poranne: 59.00
Wiadomości poranne: 59.10
Wiadomości poranne: 59.20
Wiadomości poranne: 59.30
Wiadomości poranne: 59.40
Wiadomości poranne: 59.50
Wiadomości poranne: 60.00
Wiadomości poranne: 60.10
Wiadomości poranne: 60.20
Wiadomości poranne: 60.30
Wiadomości poranne: 60.40
Wiadomości poranne: 60.50
Wiadomości poranne: 61.00
Wiadomości poranne: 61.10
Wiadomości poranne: 61.20
Wiadomości poranne: 61.30
Wiadomości poranne: 61.40
Wiadomości poranne: 61.50
Wiadomości poranne: 62.00
Wiadomości poranne: 62.10
Wiadomości poranne: 62.20
Wiadomości poranne: 62.30
Wiadomości poranne: 62.40
Wiadomości poranne: 62.50
Wiadomości poranne: 63.00
Wiadomości poranne: 63.10
Wiadomości poranne: 63.20
Wiadomości poranne: 63.30
Wiadomości poranne: 63.40
Wiadomości poranne: 63.50
Wiadomości poranne: 64.00
Wiadomości poranne: 64.10
Wiadomości poranne: 64.20
Wiadomości poranne: 64.30
Wiadomości poranne: 64.40
Wiadomości poranne: 64.50
Wiadomości poranne: 65.00
Wiadomości poranne: 65.10
Wiadomości poranne: 65.20
Wiadomości poranne: 65.30
Wiadomości poranne: 65.40
Wiadomości poranne: 65.50
Wiadomości poranne: 66.00
Wiadomości poranne: 66.10
Wiadomości poranne: 66.20
Wiadomości poranne: 66.30
Wiadomości poranne: 66.40
Wiadomości poranne: 66.50
Wiadomości poranne: 67.00
Wiadomości poranne: 67.10
Wiadomości poranne: 67.20
Wiadomości poranne: 67.30
Wiadomości poranne: 67.40
Wiadomości poranne: 67.50
Wiadomości poranne: 68.00
Wiadomości poranne: 68.10
Wiadomości poranne: 68.20
Wiadomości poranne: 68.30
Wiadomości poranne: 68.40
Wiadomości poranne: 68.50
Wiadomości poranne: 69.00
Wiadomości poranne: 69.10
Wiadomości poranne: 69.20
Wiadomości poranne: 69.30
Wiadomości poranne: 69.40
Wiadomości poranne: 69.50
Wiadomości poranne: 70.00
Wiadomości poranne: 70.10
Wiadomości poranne: 70.20
Wiadomości poranne: 70.30
Wiadomości poranne: 70.40
Wiadomości poranne: 70.50
Wiadomości poranne: 71.00
Wiadomości poranne: 71.10
Wiadomości poranne: 71.20
Wiadomości poranne: 71.30
Wiadomości poranne: 71.40
Wiadomości poranne: 71.50
Wiadomości poranne: 72.00
Wiadomości poranne: 72.10
Wiadomości poranne: 72.20
Wiadomości poranne: 72.30
Wiadomości poranne: 72.40
Wiadomości poranne: 72.50
Wiadomości poranne: 73.00
Wiadomości poranne: 73.10
Wiadomości poranne: 73.20
Wiadomości poranne: 73.30
Wiadomości poranne: 73.40
Wiadomości poranne: 73.50
Wiadomości poranne: 74.00
Wiadomości poranne: 74.10
Wiadomości poranne: 74.20
Wiadomości poranne: 74.30
Wiadomości poranne: 74.40
Wiadomości poranne: 74.50
Wiadomości poranne: 75.00
Wiadomości poranne: 75.10
Wiadomości poranne: 75.20
Wiadomości poranne: 75.30
Wiadomości poranne: 75.40
Wiadomości poranne: 75.50
Wiadomości poranne: 76.00
Wiadomości poranne: 76.10
Wiadomości poranne: 76.20
Wiadomości poranne: 76.30
Wiadomości poranne: 76.40
Wiadomości poranne: 76.50
Wiadomości poranne: 77.00
Wiadomości poranne: 77.10
Wiadomości poranne: 77.20
Wiadomości poranne: 77.30
Wiadomości poranne: 77.40
Wiadomości poranne: 77.50
Wiadomości poranne: 78.00
Wiadomości poranne: 78.10
Wiadomości poranne: 78.20
Wiadomości poranne: 78.30
Wiadomości poranne: 78.40
Wiadomości poranne: 78.50
Wiadomości poranne: 79.00
Wiadomości poranne: 79.10
Wiadomości poranne: 79.20
Wiadomości poranne: 79.30
Wiadomości poranne: 79.40
Wiadomości poranne: 79.50
Wiadomości poranne: 80.00
Wiadomości poranne: 80.10
Wiadomości poranne: 80.20
Wiadomości poranne: 80.30
Wiadomości poranne: 80.40
Wiadomości poranne: 80

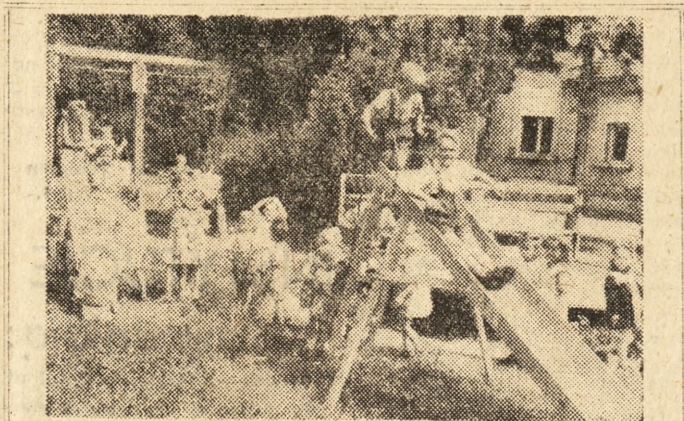
Tak pracują junacy SP

Junacy wolsztyńscy przeznaczyli w lipcu 324 junakodni na poszukiwanie stonki i 509 dni na roboty różne, w których najbardziej zostanie uwzględniona pomoc sąsiedzka na wsi. 50 dni zostanie również przeznaczonych na ukończenie przystanku wodnej przy Średniej Szkole Zawodowej w Wolsztynie. Junacy SP pomogą również wydatnie LZS-owi Kębłowo, który osiąga doskonałe wyniki, choć nie posiada w swojej gromadzie odpowiedniego boiska sportowego. Na niwelację gruntu na boisko w Kębłowie przeznaczono 150 junakodni. Odpowiednie władze drogowe winny by jednak dostarczyć junakom do Kębłowa szyny i lorki do zwożenia ziemi na boisko. Gmina Jabłonna przewiduje w planie budowę boiska wiejskiego na przestrzeni 2,5 ha.

W pracy społecznej najlepszą jest gmina Mochy, o której już pisaliśmy. Dobrze wywiązuje się również z prac społecznych gmina Wolsztyn, natomiast gorzej gminy Jabłonna i Kopanica.

Z 37 hufców SP wyróżnić należy przede wszystkim ośrodki szkoleniowe na wsi. Między innymi SP w Solcu wyremontowała 1,5 km drogi, w Wroniawach SP przerwała 5 ha buraków, w Gościeszynie młodzież przerwała 3 ha maku i pracowała przy sianie na 8 ha łąk. Znacznie gorzej pracuje młodzież miasta Wolsztyna, która między innymi zobowiązała się uporządkować wolsztyński stadion. W rzeczywistości na tym

zaniedbanym stadionie nie kiwnęła ani palcem. Zadowolając pracował jedynie hufiec przy Średniej Szkole Zawodowej w Wolsztynie. Do wyróżniających się junaków należą: Zienkiewicz ze Szkoły Zawodowej, Jan Patałas z Tłok, Seweryna Wierczkówna z Dąbrowy Starej oraz Maria Szott i Jerzy Kozłowski z Wroniaw. (kh)



Miło i beztrudno mijają chwile na koloniach letnich. Cała ziemia wielkopolska pokryta się siecią obozów dla naszej młodzieży. Wszystkie uroczą zakątki rozbrzmiewają śmiechem młodości.

Państwo Ludowe, organizując tysiące punktów kolonijnych dla dzieci, daje tym samym wyraz głębokiej troski o zdrowie naszych najmłodszych. Dzieciom, przebywającym na koloniach, przysługują fachowa opieka i dobre wyżywienie. Powróćcie one do swych domów opalone na piernikowy kolor i nie-raz będą wspominać chwile spędzone na obozach letnich. (b)

Zobowiązania podejmowane celem uczczenia

7 rocznicy Odrodzenia Polski Ludowej przyniosą znaczne korzyści państwu i narodowi

KALISZ

Pracownicy Zakładów Sprzętu Transportowego nr 8 w Kaliszu na zebraniu roboczym podjęli zobowiązania, celem uczczenia 7 rocznicy ogłoszenia

Manifestu Lipcowego. Dział silnikowy postanowił dodatkowo przepracować 400 godzin, co przyniesie 4.122 zł oszczędności. Dział magazynowy przepracuje 80 godzin, co da 351 zł oszczędności, a dział elektryczny — 77 godzin (oszczędność 756 zł), dział nawozowy przepracuje 312 godzin (oszczędność 3.730 zł), dział montażowy przepracuje 367 godzin, na sumę 3.948 zł, dział mechaniczny 770 godzin na sumę 8.533 zł, dział chłodnic 120 godzin, na sumę 1.326 zł, dział starszej obsługi 65 godzin na sumę 720 zł, dział podwozowy 500 godzin na sumę 6.399 zł, dział mechaniczny 218 godzin na sumę 2.399 zł, dział finansowy 410 godzin na sumę 11.861 zł, dział zaopatrzeniowy 62 godzin na sumę 182 zł, kartoteka 60 godzin na sumę 197 zł. (t)

CHODZIEŻ

W Chodzieży i powiecie zgłaszają poszczególne zakłady pracy swoje zobowiązania dla uczczenia 7 rocznicy wyzwolenia Polski.

Fabryka Porcelitu wykona pracę wartości 64.705 zł, Fabryka Wyróbów Drzewnych — wartości 3600 zł, Pow. Ośrodek Maszyn Margonin — 352 zł, Zakład Piwowarski Chodzież — 330 zł, oraz Mleczarnia — 2270 złotych. (ko)

CBJRNKI

Dla uczczenia Święta Odrodzenia załoga młyna POZM w Obornikach podjęła się przeprowadzić kapitalny remont młyna i ukończyć go 6 dni przed terminem do dnia 22 lipca.

G NIEZNO

W przededniu rozpoczęcia akcji żniwno-omłotowej wszyscy pracownicy PGR Zespołu Czerniejewo w powiecie gnieźnieńskim powzięli zobowiązanie podniesienia wydajności pracy celem uczczenia Święta Odrodzenia Polski Ludowej. Wartość tego zobowiązania wyniesie 138.575 zł. Wykonana zostanie w czynie tym między innymi chlewnia, która miała być oddana do użytku dopiero w dniu 1 sierpnia. Dzięki zobowiązaniu ukończona zostanie w dniu 20 bm.

Z indywidualnych zobowiązań na specjalne wyróżnienie zasługuje zobowiązanie brzydziej chlewni Michała Sucharskiego, który postanowił w miesiącu lipcu odstawić ponad plan 28 bekoniów przedstawia



Do Chodzieży przybywa Państw. Teatr Lalek z Grudziądza. W dniu 15 bm. odbędzie się w sali ZMP przedstawienie dla starszych i młodzieży. (ko)

Pierwsze strzelanie członków Polskiego Związku Łowieckiego — Oddziału Powiatowego w Żninie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. przy łazienkach nad Małym Jeziorem. Strzałek będziemy do rękut oraz z wiatrówek. Początek o godz. 14. Dla gości wiele ciekawych rozrywek. (ke)

Zespół artystyczny Artosy przybywa w sobotę, dnia 7 bm. do Żnina i wstąpi o godz. 20 w salę Domu Kultury. W programie solistom montaż artystyczny pt. „Pranie w pianie”. (ke)

W związku z przygotowaniem do III Zlotu SFMD w Berlinie, Zarząd Pow. Zm. Sam. Chł. łącznie z Pow. Komitetem Kultury Fiz. organizuje w dniu 8 bm. w Wąnie powiatowy zlot ludowych zespołów sportowych. Program przewiduje konkurencje meskie i żeńskie w biegach skok w dal, wzwz. trójskok, rzuty oraz rozgrywki w koszykówkę i piłkę nożną. (kdw)

Dla najlepszych odznaki Przewodników Pracy

Ostatnio wręczono odznakę Przewodnika Pracy za wybitne przekroczenie norm: Fr. Otrębskiemu (233%), Ludwikowi Borowskiemu (253%), Stefanowi Switkowskiemu (218%), Rocho wi Domagale (233%), Walentemu Guziłkowi (272%) i Józefowi Sobczakowi (225%).

Wszyscy odznaczeni pracują w Wydziale Komunikacji przy PRN w Żninie i wybitnie przyczynili się do podniesienia stanu dróg w powiecie. (ke)

Nikogo nie może zabraknąć w walce ze szkodnikiem naszych pól

We Franklinowie, powiat Ostrów, odnaleziono 5 punktów ogniskowych, w tym 5 chrząszczy, 223 larwy i 15 żółci jaj stonki. Natychmiast zorganizowane kolumny techniczne wyzbierały owady, wyrwały i spaliły lęty ziemniaków. W miejscach ogniskowych przekopano i przesiano ziemię do głębokości 50 cm, i zagazowano ją dwuchloro-etanem. Poza tym

Gnieźno zakupuje węgiel na zimę

9781 dzielnicowych biur opałow w Gnieźnie podjęło już swoją działalność, rejestrując uprawione do pobierania węgla gospodarstwa domowe. Na pokrycie swego zapotrzebowania posiada Gnieźno już obecnie przeszło 6000 ton węgla. Stan ten z dnia na dzień ulega zmianie na skutek przybywania nowych pociągów z węglem.

Zgodnie z ustalonym planem rozwórka przydzielonego węgla rozpoczęła się dnia 2 bm. Na wsiach miasta pojawiły się pierwsze wozy PKS-u, zajmujące się dostawą węgla. Niezależnie od tego każdy z mieszkańców miasta, dysponujący własnymi środkami transportowymi, może sam dokonać odbioru węgla, zmagazynowanego w Centrali Zbytu Węgla przy parowozowni. Rozwórka węgla ukończona zostanie do 15 września. (aw)

Chmura dymu nad Żninem czyli pokazy pałuckich strażaków

W ub. niedzielę odbyły się wielkie powiatowe zawody członków straży pożarnych którzy przybyli nieomal ze wszystkich gromad i miast powiatu żnińskiego.

Pokaz sprawności plutonu straży w Żninie, który przedstawił sposób ratowania mieszkańców domu i na wspinaczki, ściągnął wielu mieszkańców miasta. Świece dymne doskonale imitowały ogień: strażacy pracowali w chmurach ciężkiego dymu.

soryskano przyległe pola ziemniaczane w promieniu 1 km. Prezydium PRN zarządziło pogotowie przeciwstonkowe w powiecie. (bdc)

Stonka ziemniaczana zaatakowała również teren powiatu obornickiego. Wykryto jej ogniska w Uchorowie i Kamińsku, koło Murwaniej Gośliny. W związku z tym przystąpiono do oczyszczania i przeglądu terenu, w którym wzięło udział całe społeczeństwo. (hż)

Coraz częściej wykrywane ogniska stonki ziemniaczanej w powiecie gnieźnieńskim przy-

Pomoc państwa dla rolników

Wydział Rolnictwa przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu udzielił znacznych kredytów zwrotnych i bezzwrotnych dla mało i średniorolnych na zakup buhajów, knurów i małociek hodowlanych. Ponadto Wydział Rolnictwa zakupił kilkanaście krów mlecznych, które przydzielił najbardziej potrzebującym małorolnym chłopom. Kredyty zwrotne spłacają chłopcy na dogodnych warunkach, w długoterminowych ratach. (t)

Po przemarszu na stadion odbyły się zawody strażackie

po początkowane przemówieniem okolicznościowym komendanta pow. R. Derecha. Wyniki zawodów są następujące: w grupie S — I miejsce OSP Rogowo, II — OSP Janowiec. W grupie K M — I miejsce OSP Ustaszewo, II — OSP Juńcewo. W grupie KR — I miejsce OSP Sarninowo koło Żnina.

Po zawodach bawiono się wesoło po strażacku, na stadionie przy dobrej orkiestrze. (ke)

czynili się do tego, że całe społeczeństwo Gnieźna i powiatu przystąpiło do poszukiwań.

Z Gniezna wyruszyły ekipy poszukiwawcze, składające się z 280 osób — członków zw. zaw. oraz organizacji masowych, czego wynikiem było odkrycie 62 ognisk storkowych. Likwidacji dokonuje Powiatowa Stacja Ochrony Roślin. (yk)

W powiecie wągrowieckim wykryto kilkanaście ognisk stonki ziemniaczanej. Na całym społeczeństwie powiatu spoczywa obowiązek podjęcia walki w celu zniszczenia szkodnika.

Prezydium PRN w Wągrowcu wydało władzom terenowym wskazówki i wytyczne, jak prowadzić akcję, by dała ona o oczekiwany skutek.

Komisje rolne i dyrektorzy Zespołów PGR winni donosić zwalczania stonki ziemniaczanej, za co ponoszą pełną odpowiedzialność. (kdw)

Chłopi gromady Tymianek gmina Koźminek, powiatu kaliskiego natrafili na duże ogniska stonki ziemniaczanej. Wydział Rolnictwa przy Prezydium PRN w Kaliszu zorganizował we wszystkich gminach i gromadach energiczne poszukiwania. Wszyscy chłopcy oraz młodzież ZMP i SP przystąpiła do poszukiwań stonki. (t)

W okolicach Trzcianki w rejonie Siedliska, Kuźnicy Czarnokowskiej oraz Kuźnicy Żelichowskiej, znaleziono ogniska stonki ziemniaczanej.

Prezydium rad narodowych przystąpiły energicznie do zwalczania tego szkodnika. (ts)

Prowadzone poszukiwania stonki w gminie Dolsk, pow. Śrem, wykryły kilka ognisk stonki a to w Lubiatówku i Mórce. Dzięki energicznej postawie miejscowej ludności jak i ekipy powiatowej ogniska te zostały zlikwidowane. Akcja trwa. (AW)

WYRÓŻNIENI

Staraniem Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Żninie odbywał się kurs międzyzwiązkowy dla mężów zaufania zakładów pracy w Żninie.

Powiatowa Rada Zw. Zaw. wyróżniła najlepszych kursistów, i to: Jana Bauze, Kazimierza Plasecką, Czesława Kocika i Stefana Felcyna. Wyróżnieni otrzymają dyplomy uznania. (ke)

CIESZY SIĘ UZNANIEM

Po długim oczekiwaniu Oborniki otrzymały kiosk „Ruch”, który został ustawiony na rynku obornickim. Kiosk ten cieszy się dużym powodzeniem, tym bardziej, że jest otwarty już od godz. 6 rano, kiedy ludzie zdążają do pracy. (hż)

UKOŃCZYLI KURS

W Szkole Specjalnej w Krotoszynie kurs dla analfabetów głoszących ukończyło 6 uczestników, z tego 2 osoby z wynikiem bardzo dobrym. Czterech spośród nich zatrudnionych jest w zakładach pracy. Ukończenie tego kursu umożliwi wszystkim uczestnikom wzmocnić udział w życiu gospodarczym i społecznym Polski Ludowej. (fk)

UCZENNICE W ZAMKU

Zamek w Karczewniku pod Chodzieżą zamieszkały w tych dniach uczennice Szkoły Koedukacyjnej ze Zgorzelca (Dolny Śląsk) w liczbie 80. (ko)

JUŻ JEST CZYNNA

Miasto Żnin — kolebka urodzenia sławnych braci Śniadeckich, uzyskała nowy ośrodek kulturalny. Jest nim ostatnio otwarta czytelnia publiczna przy Bibliotece Miejskiej, która mieści się przy placu Wolności i zaopatrzona jest bogato w dzienniki i czasopisma.

Czytelnia otwarta jest codziennie od godz. 15 do 19. (ke)

POPRAW SIĘ!

We Wrześniu istnieje Dom Kultury przy ul. Lenina, w którym obowiązkowi dozorczy pełni ob. Nowacki. Do dnia 31 XII 50 r. Nowacki otrzymywał regularnie od Prezydium MRN wynagrodzenie. Od stycznia do dnia dzisiejszego a więc przez pełne sześć miesięcy Nowacki nie otrzymał ani wynagrodzenia, ani zaliczki.

Wydział Oświaty Prezyd. MRN, popraw się! (st)

Młodzież Kleczewa pracuje na roli

Trzy dni uczniowie klas I i II al. ch Szkoły Ogólnokształcącej w Kleczewie pomagali w pracach rolnych w pobliskich majątkach PGR w Józwinie i Kopydłowie, gdzie w ramach pracy społecznej wzięli udział w przerywaniu buraka cukrowego na obszarze 2 ha.

Z. Kowalski

Kobiety będą technikami

W bieżącym roku z kaliskich szkół zawodowych świadectwo dojrzałości uzyskało 150 osób. Największą ilość młodzieży opuszcza Liceum Administracyjno-Handlowe. Liceum Mechaniczne ukończyło ponad 20 osób. Egzamin dojrzałości w Państwowej Szkole Średniej Zawodowej zdało 31 uczniów.

Wśród absolwentów przeważają mechanicy i elektrotechnicy. Najzdolniejsi będą się nadal uczyli w Technikum a inni przechodzą do pracy w fabrykach przemysłowych.

Ostatnio do szkół zawodowych zgłasza się coraz więcej dziewcząt. (t)

Nasze Korespondencje

Przed wszystkim szkoły wiejskie

Wydział Oświaty PRN w Chodzieży przeprowadził konferencję powiatową kierowników szkół i przedszkoli, na której poruszono sprawy zaopatrzenia szkół i przedszkoli w sprzęt i pomoce naukowe i opał na zimę, otwarcia kredytów na trzeci kwartał, robót remontowych szkół i przedszkoli, zamówień materiałów budowlanych, akcji letnich, akcji WA i inne.

Wydział Oświaty PRN przyjął za swój obowiązek sprawne przeprowadzenie przygotowania normalnej pracy nowego roku szkolnego. Do tego niezbędnym jest uzupełnienie i remont sprzętu szkolnego, uzupełnienie pomocy naukowych i zaopatrzenie w opał. Na to wszystko kierownictwa szkół i przedszkoli zobowiązane są składać zapotrzebowania do Prezydium PRN, Wydział Oświaty w Chodzieży do dnia 10 bm. Zaopatrzone będą przede wszystkim szkoły wiejskie, w spółdzielniach produkcyjnych, POM-ach i PGR-ach.

Na konferencji omówiono również sprawę zapobiegania wtórnemu analfabetyzmowi w poszczególnych gminach. Dlatego też prowadzi się obecnie kursy dobrego czytania dla byłych analfabetów.

Józef Kuncewicz

Czym ugasić pragnienie?

W odległości 10 km od Gniezna leżą dwa piękne jeziora: Jankowo Dolne i Wierzbicańskie, ulubione miejsca kąpieliskowe i letniskowe. Codziennie więc, a zwłaszcza w niedzielę wielu amatorów kąpiei słonecznej i wodnej wyjeżdża tam na plażę i życzeniem wycieczkowiczów jest, by na stacji Jankowo Dolne został uruchomiony bufet z napojami chłodzącymi.

Dalszy apel wycieczkowiczów kierują pod adresem Dyrekcji Okręg. PKP w Poznaniu, by na stacji Jankowo Dolne zbudowano barak poczekalni, która by mogła dać schronienie w czasie ulewnych deszczów. Obecna poczekalnia jest bardzo mała i może pomieścić najwyżej 50 osób.

Albert Malecki

Jedziemy do brygad SP

Środa żyje pod znakiem SP. Do brygad tej organizacji na drugi turnus wyjeżdżają młodzież szkolne CI, którzy wyjeżdżają po raz pierwszy, wzbudzają śmiech masowym skupianiem zapasów żywnościowych, papieru listowego, piór, atramentu i filmów do zdjęć.

A. Musiałkiewicz

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depezy 64-73. (od godz. 16.00—24.00); nocny (po godz. 22.00) 64-72

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje PPK „RUCH”, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zliczonej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Telefon prenumeraty 52-931. Tel. komisu 16-69. Nr konta PKO V-6714

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00—16.30 w soboty do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada